

Po wyborach w Stanach Zjednoczonych

CHWILOWY SUKCES

republikanów nie złamał ducha demokratów amerykańskich

Program Roosevelta został zaprzeczony

Była sobie wyspa Manus

Mojemu twierdzeniu w artykule: „Małe solidarności i wielkie rywalizacje”, że na pancerzu łączności polityki światowej obu mocarstw anglosaskich znacząco większe szczyby i załamy, każdy dzień niemal przysparza faktów i dowodów. W Palestynie polityka angielska doprowadziła do stanu wprost skandalicznego, który rozuczulił Arabów i do rozpaczki doprowadził Żydów, szukających skutecznej opieki USA. A gdzieindziej?

Była sobie wyspa Manus, zagubiona wśród setek innych wysepkej Metaneczji, należąca do archipelagu „Admiralicji”, a pozostająca pod mandatem administracyjnym Australii. Wiodące nie były jakieś musi być strategiczne położenie tej małej wyspki na drodze ku wyspom Salomona na wschód i ku systemowi obronemu USA na północno-wschodzie Polinezji (wyspa Wake, Hawaje), jeśli — jak głoszą wieści — W. Brytania i jej olbrzymie dominium na Pacyfiku naradzała się obecnie, czy nie byłoby rzeczą wskazaną przeniesienie siłownej bazy brytyjskiej w Singapur — hen w głąb toni morskich i uczynić z tej nieznanej wyspy nową Małtę Oceanu Spokojnego. Może to tylko nieuzasadniona pogłoska i projekty takie w rzeczywistości nie istnieją lub i są one nie istniejące, ale sam fakt, że się zrodziła i świat obiegła, już mówi o nurtujących tendencjach uznania Pacyfiku również za „współdomenę” wielkobrytyjską, co z teza podstawowa St. Zjedn. po drugiej wojnie światowej w jasrawej pozostaje sprzeczności.

Propozycję wyżej wskazaną wysunęła zdaje się Australia, co również ma swa polityczną wymowę i nie było jaka.

*

Australia zerknęła wyraźnie ku Stanom Zjedn., gdy japończycy byli „ante portas” Durbanu, i gorąco przy mowała gen. Mac Artura, gdy ten oślaniał zaniepokojonych hodowców niezmiernych stad owiec i baranów całą potęgą Army and Navy USA. Po wojnie jednak Australia, również jak Nowe Zelandia, namyśliły się i widocznie wola pozostać na razie w ówczesnej wspólnoty wielkobrytyjskiej, skoro medytują dzisiaj o „Małtach” angielskich na Pacyfiku.

Ustalili zasadnicze stanowisko, za pragnęła Australia bardziej uwzględnić swój wpływ i znaczenie na szachownicy polityki międzynarodowej. Jej krewki i ambitny minister spraw zagranicznych, dr Ewart, brał bardzo czynny udział w Konferencji Paryskiej i nie przeluzuje we wszystkich obradach ONZ. Nikt nie może mieć nic przeciwko temu, a nawet podziwiać należy, jak taki swoisty, daleki, wielki co obszaru, lecz mały co do liczby mieszkańców kraj b. kolonii karnej Anglii stał się wpływowym czynnikiem współpracy międzynarodowej w skali światowej. Wprawdzie są i tacy, którzy dziwią się niezmiernie, widząc, że Australia wtrąca się i to w sposób mocno tendencyjny, oczywiście pro-brytyjski, do szczegółów traktatów pokojowych państw europejskich, które ją bezpośrednio nie obchodzą, ale może to tylko sumienność dyskusyjna, może warwa nowej roli, jaką jej grać obecnie jest sądzone, może wreszcie poczucie, że świat stanął ponownie po wielu wiekach różnicowania się — jakąś jedną w tych światłach i cieniach nadcałość; dość — że „piąta część kuli ziemskiej” postanowiła być wszędzie obecna i dawać różnym narodom wskazówki postępowania istotnie pokojowego. Lecz, gdy chodzi o jej własne polinezjskie sąsiedztwa, myśli raczej

(Dalszy ciąg na str. 2-iej)

„NOWY JORK, 8. 11. (PAP). — B. minister handlu Henry Wallace, jeden z przywódców partii demokratycznej, reprezentujący postępowe skrzydło partii, zwrócił się z wezwaniem do swych zwolenników, aby nie ustawali w walce o postęp i demokrację.

Zdaniem Wallace'a kongres o większości republikańskiej przyczyni się do wzrostu trudności gospodarczych Stanów Zjednoczonych, a wtedy naród amerykański, który zasadniczo nastawiony jest w kierunku postępu, zwróci się ponownie do czynników demokratycznych o objęcie władzy.

Inny postępowy demokraty senator Claude Pepper porównał obecne zwycięstwo republikanów ze zwycięstwem ich po pierwszej wojnie światowej, w następstwie którego USA, nękane inflacją i kryzysem gospodarczym, powróciły na drogę izolacjonizmu.

Zdaniem Peppera, czynniki antydemokratyczne wygrały jedną z bitew, nie zaś samą wojnę.

Przewodniczący komitetu akcji politycznej 6 milionowego kongresu związku robotników przemysłowych Jack Kroll oświadczył, że organizacja jego nie ustanie w walce o realizację programu polityczno-społecznego Franklina Roosevelta.

W związku z wynikami wyborów, zapowiedział również walkę o postęp i demokrację w USA przewodn. amerykańskiej Partii Pracy w stanie New York, Blumberg. Prezes związku transportowców na zachodnim wybrzeżu Harold Bridges nazwał wyniki wyborów postępowym przeciwko zdradzie, popełnionej w stosunku do programu Roosevelta.

Partia komunistyczna, w odezwie wydanej do narodu amerykańskiego, wezwała do jedności w walce przeciwko reakcji. Odezwa podkreśla, że czynniki postępu w USA, skonsolidowane w działaniu, mogą zapewnić zwycięstwo kandydatowi na prezydenta, zdolnemu zrealizować program Roosevelta.

„New York Times” zgadzając się w zasadzie, że polityka Stanów Zjednoczonych nie ulegnie zmianie — zastanawia się, czy jednak w nowym kongresie sprawy gospodarcze nie zająć nad polityką zagraniczną. Dziennik podkreśla, również, że drugą kluczową postacią w nowym kongresie będzie senator Taft, który głosił swego czasu przeciwko udzieleniu pożyczki Wielkiej Brytanii, przeciwko umowie w Bretton Woods i przeciwko udziałowi Stanów Zjednoczonych w międzynarodowym funduszu monetarnym.

Dziennik liberalny „New York

Przerwanie wojny domowej w Chinach

LONDYN, 8. 11. (API). — Z Nankinu donoszą: Na podstawie konferencji chińskich kół rządowych Ciang-Kai Szeik postanowił na zlecenie rządu narodowego wydać rozkaz przerwania działań wojennych.

Post”, omawiając przyczyny klęski wyborczej partii demokratycznej, stwierdza, że naród amerykański wypowiedział się w wyborach przeciwko nieudolnym następcom Roosevelta, którzy odeszli od polityki Nowego Łądu (New Deal).

Sensacyjna kradzież arcydzieł sztuki zdeponowanych w Kanadzie

OTTAWA, 8. 11. (PAP). — W związku z zagadnieniem polskich dzieł sztuki w Kanadzie korespondent PAP w Ottawie donosi:

Transport arcydzieł sztuki przybył wraz ze złotem polskim w lipcu 1940 roku do Kanady i składał się z 34 skrzyń, zawierających m. in. wywiezione z Wawelu arras. Z wyjątkiem 2 kufrow z kosztownościami, które zdeponowano w banku w Montrealu, resztę skrzyń złożono na przechowanie na pew-

nej eksperymentalnej farmie w pobliżu Ottawy.

Skarby te znajdowały się na farmie do wiosny bieżącego roku, kiedy umieszczono je z kolei w skarbach dwóch sławnych kościółów kanadyjskich na polecenie b. posła rządu londyńskiego w Kanadzie Babińskiego. 24 skrzynie z arrasami schowano w klasztorze w Sainte Anne pod Quebeciem, dalsze 8 skrzyń ulokowano w kościele Przenajświętszej Krwi Jezusa w Ottawie.

Mołotow w Białym Domu

WASZYNGTON, 8. 11. (API). — Minister Mołotow spędził wczoraj 10 minut u prezydenta Trumana w Białym Domu. Po wizycie jedyny komentarz Mołotowa brzmiał:

„Miałem dobrą rozmowę z prezydentem”.

Przed wizytą Mołotow odbył 15 minutową rozmowę z Achesonem, amerykańskim podsekretarzem stanu. Acheson towarzyszył Mołotowowi i Nowikowowi, ambasadorowi sowieckiemu w Waszyngtonie, w czasie rozmowy z prezydentem.

Sekretarz prasowy prezydenta Ross oświadczył później, że nie omawiano żadnych spraw politycznych. Określił on rozmowę Trumana z Mołotowem jako czysto towarzyską.

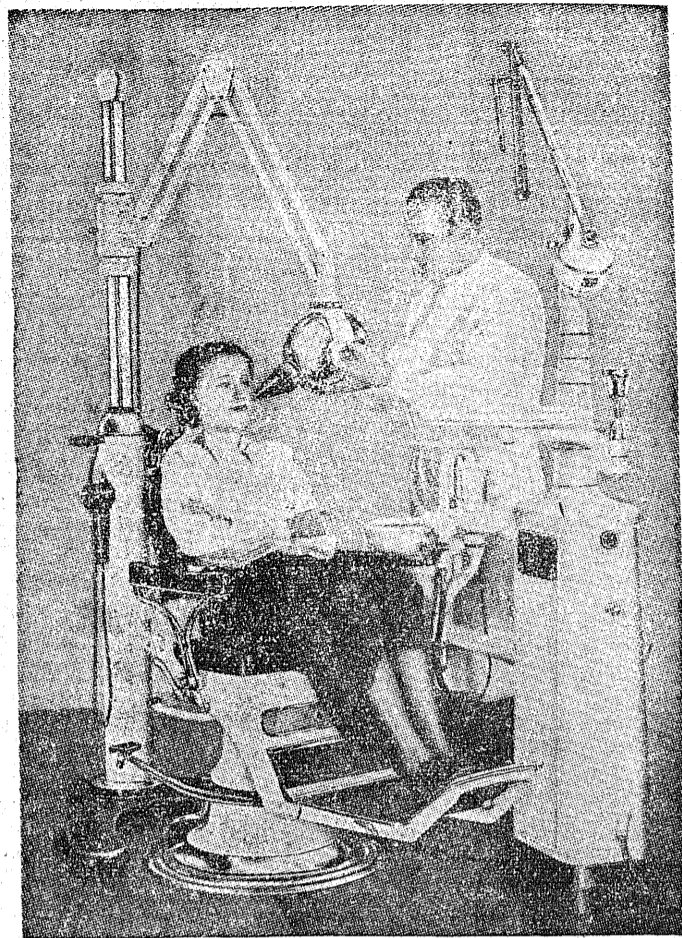
O ile wiem — powiedział Ross Mołotow nie przekazał prezydentowi Trumanowi osobistych pozdrowień od generalissimusa Stalina, ani też Truman nie polecił przekazać takich że od siebie. Sekretarz stwierdził, że Mołotow wyraził swoje zadowolenie z przyjęcia w St. Zjednoczonych.

Ameryka sięga po wyspy Pacyfiku, które należały do Niemiec i zostały przyznane Japonii po I-iej wojnie światowej

WASZYNGTON, 8. 11. (PAP). — Prezydent Truman złożył ważne oświadczenie, określające stanowisko Stanów Zjednoczonych w sprawie wysp na Pacyfiku, zdobytych w ostatniej wojnie na Japonii. Należy odróżnić dwa rodzaje tych wysp:

1) Wyspy, które przed pierwszą wojną światową należały do Niemiec i którymi zarządzała Japonia na mocy mandatu Ligi Narodów. Są to wyspy Marshalla, oraz Maryany i Karoliny. 2) Wyspy zdobyte na Japonii, jak Okinawa, Oszima i szereg mniejszych wysp.

Oświadczenie złożone przez prez. Trumana dotyczy przede wszystkim pierwszego rodzaju tych wysp na których Japonia sprawowała mandat. Na wyspach tych zbudowano ważne bazy wojskowe i prezydent Truman podkreślił, że USA gotowe są oddać te wyspy pod



To nie krzesło elektryczne lecz fotel w gabinecie reumatologa. — Lekarz stosuje zabieg naświetlania skostniałym aparatem Roentgena.

Skrzynie znajdowały się w powyższych miejscach jeszcze w maju br., kiedy stan ich i zawartość badał po raz ostatni przedwojenny kustosz wawelski prof. Zaleski.

Kiedy przedstawiciele poselstwa polskiego w Ottawie zwrócili się w ciągu tego lata do władz obu kościołów z prośbą o wydanie depozytu, stanowiącego majątek i własność narodu, oświadczone im, że depozyt odebrały nieznane bliżej osoby. Poszukiwania za sprawami wykradzenia skarbow sztuki trwały oddawna.

We współudział w całej tej sprawie zamieszany jest b. poseł Babiński i współpracownik kustosa Zaleskiego, inż. architekt Polkowski. Wykradzenie polskich arcydzieł sztuki stało się sensacją dnia w całej Ameryce, a wiadomości o tym znalazły się na naczelnych miejscach w dziennikach kanadyjskich i Stanów Zjednoczonych.

NOWY JORK, 8. 11. (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Ottawy, że w jednym z kufrow, zdeponowanych w banku w Ottawie, znajduje się historyczny miecz koronacyjny królów polskich — „szczybiec” Chrobrego.

Poselstwo polskie w Ottawie sporządziło listę, w której wyliczone są dzieła sztuki, podarowane Rzeczypospolitej przez króla Zygmunta Augusta w XVI wieku. Przedmioty te zapakowane w 20 skrzyniach, ukryte zostały w kilku miejscach w Ottawie i w klasztorze św. Anny w Quebec.

Na liście figuruje 150 sztuk cenne tkaniny flamandzkiej i arrasów, pochodzących z XVI wieku, 3 sztandary tureckie z XVII wieku oraz 2 rzeźby z kości słoniowej.

Dziennik „Quebec Telegraph” donosi, że według oświadczenia kurii biskupiej w Quebec, skarby polskie znajdują się w bezpiecznym miejscu i zostaną wydane rządowi polskiemu po dokonaniu niezbędnych formalności.

500-numer

„DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO”

ukáže się już w najbliższą środę, 13 b. m. Zwiększony, 16-to stronicowy numer, poza zwykłym aktualnym materiałem, będzie zawierał artykuły okolicznościowe, specjalnie napisane do „Dziennika Łódzkiego” z okazji jubileuszu. Całość uzupełnią bogate ilustracje.

Ogłoszenia do tego specjalnego numeru przyjmuje jeszcze Administracja naszego pisma.

Była sobie wyspa Manus

(Dokończenie ze str. 1-szej)

o nowych „Maltach” i bazach wojskowych. Jednej rzeczy nikt od Australii za uprawianie wszedobylstwa nie żąda, gdyż wie — tradycyjnie wie — że zgody nie uzyska: uprawnień imigracyjnych do tego w sfałszowanych międzynarodowych zaświadczeniach nie wyzyskanego kraju.

A jednak czyż taka dyskusja we właściwym ośrodku ONZ nie byłaby ciekawym możliwa i jakże usprawiedliwiona?

*

Australia, gdyby chciała, gdyby jak Harpagon nie siedziała chciwie i egoistycznie na skarbach swego niezwykłego naturalnego obszaru, mogłaby się stać prawdziwym dobrodziejstwem powojennego skotłowanego świata, zwłaszcza Europy tak potrzebującej obszarów emigracyjnych dla Niemców — obszarów bynajmniej nie karnych, lecz produkcyjnych. Żywi ta Australia przecież mniej, niż dziesięć milionów, a przy niezbyt trudnym wysiłku i dobrej woli wyżywi by mogła milionów — dziesiątki. Ale Australia nie chce uczynić tego dobroczynnego wkładu do dzieła pokojowej ekonomiki międzynarodowej, nie chce — pomimo wszelkiej możliwości — ułatwić milionom ludzi zdobyć sobie na dalekim Pacyfiku warunki dostatek i kulturalnej egzystencji. A przecież tak właśnie — drogą celowej imigracji tworzyła się stopniowo potęga obecna USA. Australia natomiast woli swe dwa wielkie miasta i jeden port, swe wielkie stada dla małej stosunkowo liczby obecnych właścicieli — na dalszą drogę przyszłość. W Europie zaś jest wernym pomocnikiem Wielkiej Brytanii w jej wielu sprzecznych z ugruntowaniem trwałego pokoju posunięciach.

A na Pacyfiku myśli się wspólnie... o wyspie Manus. Była sobie wyspa Manus, taka daleka cicha i nieznaną. A teraz każda jej stać się „bazą wojenną” potęgi wielkobrytyjskiej na drugiej półkuli. Dla myślącego człowieka jest się nad czym zastanowić.

STANISŁAW BARYCZ

Włosi nie chcą zamiany Triestu na Gorycję

RZYM, 8. 11. (PAP). — Po posiedzeniu gabinetu włoskiego opublikowano oficjalny komunikat, stwierdzający, że rząd włoski nie może przyjąć propozycji Jugosławii w sprawie zamiany Triestu na Gorycję. Komunikat zaznacza, że włoski charakter Gorycji został jednomyślnie uznany przez Wielką Czwórkę.

Zmarli mają prawo wybieralności?

NOWY JORK, 8. 11. (PAP). — Dziennik „Washington Herald” podaje, że w stanie New Jersey wybrano znaczną większość głosów kandydata republikańskiego, który zmarł przed tygodniem. Fakt ten — pisze dziennik — dowodzi, jak silne były prorpablikańskie nastroje wśród wyborców, nadmienając, że woleli oni jednego zmarłego republikańca od żyjącego demokracie.

Wizyta floty USA na wodach tureckich

WASZYNGTON, 8. 11. (PAP). — Amerykańskie ministerstwo marynarki komunikuje, że wielki lotniskowiec amerykański „Randel” oraz krążownik „Fargo” złożą wizytę w ciągu listopada w porcie tureckim Smirna. Wizyta ta będzie nosiła charakter kurtuazyjny. Poza tym okręty amerykańskie wpłyną do portów — Bejrut i Pireus.

Fraszka Niefortunne wybory

W wyborach amerykańskich zwyciężyły kartele i trusty. (Z prasy)

Bardzo niedobre doprawdy jest to, że sukces dały wybory trustom.

Bowiem kartele i kapitalizm sprawę pokoju pragnie obalić.

CYK.

Ostatni dzień procesu zabójców Scibiorka

Tchórzostwo rozkazodawców

i słabość charakterów wykonawców mordy — stwierdza obrona

Prokuratorzy demaskują krecią robotę podziemia

Ostatnie słowo oskarżonych

Wyrok zapadnie 12 listopada

Przemówienia obrońców

WARSZAWA, 8. 11. (PAP). W dniu wczorajszym po przemówieniach oskarżycieli — przewodniczący udzielił głosu obrońcy oskarżonego Pana adw. Więckowskiej.

Adw. Więckowska rozpoczęła od słów iż wyjdzie się jej, że jest to jakiegoś tragicznego nieporozumienia, że ci młodzi chłopcy, zamiast siedzieć na ławach szkolnych, siedzą na ławach oskarżonych. Musimy dojść do przekonania, że w tym dramacie oni są też ofiarami wojny. Nauczyla ona żądać ofiar z ich życia, ale nauczyla ich też ślepego posłuszeństwa wobec rozkazu i obchodzenia się z bronią.

I oto w ich ręku zamiast rakiety leżą pistolety lub granaty. Tych, którzy wydawali rozkazy, tutaj nie ma. Nie ma bezpośredniego, legendarnego Orszy-Kucikiewicza, o którym tak wiele tu mówiono. Nie ma bezpośredniego wykonawcy zabójstwa, nieznanego już Barana.

Zły duch

Drugim motywem ich działania był strach przed Orszą, strach przed Baranem. Wiedzieli oni zbyt dobrze, że to są ludzie bez żadnych skrupułów. Nieszczęściem ich było, że wów czas, w momencie zachwiania się ich orientacji, znalazł się przy nich Orsza — zły duch, który ich sprawdził na manowce. Obrońcy kończyli wersem: „Iani sprawcy byli tam czynni, O Panie ukarż rękę a nie ślepy miecz” — i kończyli prośbą o wyrozumiały wyrok dla ślepego miecza.

Głos zabiera obrońca oskarżonego Płoińskiego adw. Szuborski. Zdaniem mówcy — nie ustalono dostatecznie na rozprawie motywu którym się kierował Płoiński w dokonaniu czynu. Nie posiadamy tutaj moralnego sprawcy tego politycznego zabójstwa Waclawa Kucikiewicza. Płoiński nie zna Scibiorka. Nie ma przeciwko temu człowiekowi pretensji czy nienawiści, słowem nie ma motywu własnego.

Dał obrona podnosi, że pierwsza rozprawa, pierwsze ustalenie planu akcji przeciwko Scibiorkowi, miało miejsce w maju 1945 r. Wtedy to o PSL nikomu nie śniło się. Nie przyjechała jeszcze grupa ludowców z Londynu.

Tchórzostwo rozkazodawców

Ale już wtedy Kucikiewicz, wykorzystując swoje przełożenie, zaczyna się w duszy Płoińskiego nienawieść do Scibiorka. Kucikiewicz był tchórzem: chciał zabić, ale szukał obcych rąk.

Namawiał Płoińskiego, ale ten nie zgodził się od razu. Później temperatura dopingowania wzrosła, aż wydała owoc w postaci nienawieści, którą obrońca określa, jako stan na mięgotności przy morderstwie, przewidziany w odpowiednim artykule KK.

Hotel Rubens

Drugim ewentualnym motywem politycznym może być czyjeś niezadowolone z tego, że oto w Polsce powstał rząd, powstała władza, słowem — czyjeś zawiedzione nadzieje. Zawiedzione nadzieje były niewątpliwie po stronie reakcyjnego elementu sanacyjnego, skoncentrowanego w hotelu Rubensa — tych ludzi, którzy po śmierci gen. Sikorskiego opamowali władzę we wszystkich odziałach rządu londyńskiego.

Ci ludzie, zdaniem obrońcy są zdolni do takiego czynu, gdyż potrafili oni po śmierci gen. Sikorskiego publicznie wykazać radość, że człowiek na miarę europejską odszedł z zaświaty.

Reasumując obrońca wyraża wiarę, że uda się tego człowieka ochronić przed najwyższym wymiarem kary.

Jako trzeci obrońca występuje adw. Rettinger w imieniu oskarżonego Henryka Szymczaka. Cały nacisk argumentacji obrońcy skierowany jest na młody wiek klienta. Nie mając nikomu z lat 17 w marcu 1945 roku wstąpił do oddziału bandy Orszy. 30 marca 1945 r. ukończył lat 18. Czyn swój popełnił z rozważaniem należytym — oto pytanie główne. Jest to moment niesłychaniej wagi zdaniem obrońcy.

8 bm. od rana kontynuował przemówienie mec. Rettinger, po czym przewodniczący udzielił głosu adw. Grabskiej.

Broniąc oskarżonego Czaplarskiego mec. Grabska stwierdza, że klient jej nigdy nie zabił człowieka i nigdy nie chciał, by w jego obecności i za jego wola to się działo. Do tego, że w ogóle pojechał, zmusił go przede wszystkim Baran i to, że wszyscy byli razem, a więc nie mógł się już odciągnąć.

Gdyby zechciał się wycofać z tego towarzystwa, o którego wycofaniu wiedział, temu również groziłaby likwidacja. Bezwygodność Barana gwarantowała bowiem taki finał.

Z kolei zabrakł głosu obrońcy oskarżonego Rosińskiego i Dmochowskiej, adw. Mieczysław Maślanko. Obrońca po dokładnym scharakteryzowaniu roli spełnionych przez oskarżonych, znaczną część swego przemówienia poświęcił rozważaniom ściśle prawnym, starając się podważyć kwalifikacje przyjęte przez akt oskarżenia.

Replikę prokuratorów

W replice przemawiał prokurator Sędrowski, zbijając argumenty obrońcy, po czym zabrakł głosu drugiego oskarżyciela publicznego, prokurator Holder, oświadczając, iż oskarżenie z zadowolaniem stwierdza całkowitą jednorodność i zgodność opinii tak urzędu prokuratorskiego, jak i obrony.

Przygwożdżenie kłamstw

W części dotyczącej przygwożdżenia insynuacji i oszczerstw systematycznie szerzonych pod adresem władz państwowych w okresie po zabójstwa śp. Scibiorka. Zabrakł głosu prok. Holder, który powiedział:

Nie mogło być inaczej — powiada prokurator Holder — albowiem niezbité dowody zgłoty swoją wymową oszczerstwa i kłamstwa reakcji rodzimej i jej przedłużenia za granicą. Kraj cały, opinia publiczna całego narodu, wyrzuciły sobie jasny sąd o sprawie i sprawach i nikt więcej nie odważy się kontynuować w społeczeństwie naszym tej brudnej narkozki.

Przechodząc od omówienia sprawy Dmochowskiej, adwokat Maślanko rozważa przyczyny, które spowodowały, iż znalazła się ona na ławie oskarżonych. Mówca przedstawia fatalny dla oskarżonej zbieg okoliczności, który spowodował Kucikiewicza i Płoińskiego do mieszkania Dmochowskiej i niedostateczny z jej strony hart ducha oraz słabość wobec ich prób, co w konkluzji połączyło Dmochowską ze sprawami innych oskarżonych.

Zresztą na rozprawie uznała swój błąd i od razu się do tego błędu przyznała. Następnie obrońca polemizuje z kwalifikacjami przyjętymi przez akt oskarżenia, wnosząc o zastosowanie w stosunku do czynów oskarżonej przepisu artykułu 148 k. k. oraz par. 2 art. 4 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. W zakończeniu, adwokat Maślanko, wyrażając przekonanie, iż błąd popełniony przez oskarżoną nie spowoduje poważniejszych konsekwencji w jej dalszym życiu, prosi o najłagodniejszy wymiar kary.

Muszą jednak — kontynuuje mówca — jako rzecznik oskarżenia publicznego oświadczyć tu na sali sądowej, że już w toku przewodu sądowego, przed ogłoszeniem wyroku, zaistniała próba dalszego przesaczenia nieuczynnych insynuacji za granicę, żeby tam osiągnąć to czego w kraju, wobec niemożności dowodów w sprawie osiągnąć się nie da.

Nie można tego inaczej ocenić, jak tylko jako dalszy krok na konsekwentnej drodze zohydzenia Polski na terenie międzynarodowym i dalszego prowokowania aktywności niepowołanych, zagranicznych protektorów. Żywie głębokie przekonanie — kończy mówca — że treść wyroku da pełne zadość uczynienie obrażonej opinii publicznej, da należną odprawę wszystkim tym prowokatorom i maciejącym jądu.

Po replice prokuratora republikański jeszcze obrońcy podtrzymując swoje tezy przy czym mec. Szuborski, na wzywając do wyżej podanego oświadczenia prokuratora Holdera, stwierdza, że oskarżenie jest zgodne z prawdą i że oskarżeni winni być ukarani zgodnie z prawem.

oczenia prokuratora Holdera, stwierdził, co następuje:

Jeżeli w związku z tą sprawą są zgryzoty międzynarodowe, to pozwolę sobie powołać się na art. 33 KPK, według którego suwerenne państwo polskie ma prawo sądzić swoich obywateli i przed nikim żadnego sprawozdania z tego składać nie może i nie powinno.

Ostatnie słowo oskarżonych

Z kolei przewodniczący udzielił ostatniego głosu oskarżonym.

Oskarżony Płoiński, łamiącym się głosem, oświadcza: „Nie uważam się za człowieka tak złego, żebym był aż niepotrzebny dla społeczeństwa. Ja się mogę jeszcze przydać”.

Oskarżony Panek: „Jestem prostym człowiekiem ludu, synem małego chłopca. Wykorzystałem moją nieświadomość polityczną. Użyto mnie jako ślepego narzędzia. Żałuję tego i proszę o wyrozumiały wyrok”.

Oskarżeni Szymczak, Czaplarski i Rosiński proszą sąd o najłagodniejszy wyrok. Oskarżona Dmochowska mówi w ostatnim słowie: „Zdaje sobie sprawę ze swego postępków, zdaje się sobie sprawę z tego, że pracując w placówce państwa zagranicznego tym bardziej nie powinien być tak postąpić. Przyznaję — popełniłam błąd. Nie zastanawiałam się wówczas i kierowałam się tylko tym uczuciem litości, które rozumiałem dzisiaj, było wysoce nie na miejscu. Jeżeli chodzi o pistolet, wzięłam go bez zastanowienia”.

Przewodniczący zapowiedział ogłoszenie wyroku na dzień 12 listopada na godzinie 13.

Uroczystości „Głosu Robotniczego”

W dniu wczorajszym „Głos Robotniczy” obchodził uroczystość wydania 500-tomnego numeru. W związku z tym Redakcja pisma otrzymała od szeregu instytucji i redakcji życzenia i dalszego, pomysłowego rozwoju pisma.

Dołączamy również nasze najlepsze życzenia.

J. KOR.

Dwa akty historyczne wyrazem tej samej linii politycznej

Oficjalna nauka historii, ta, której uczono nas w szkołach w okresie długiej niepodległości, absolwentowi, kończącemu szkołę powszechną, maturalną, opuszczającemu ze świadectwem dojrzałości mury gimnazjum w miarę, jak rozszerzał zakres swych wiadomości przez czytanie rozpraw, pamiętników, biografii itd., sprawiała coraz większe rozczarowanie. W miarę jak rozszerzał swój horyzont myślowy, stwierdzał z goryczą, że to czego go w szkole uczono, było tendencyjne, nie zawsze odzwierciedlało prawdziwy przebieg wypadków i ich właściwe przyczyny i następstwa.

Jedne fakty oficjalna historia wyobryzkiwała, choć na to nie zastępowała, innym nadawała specyficzne oświetlenie, jeszcze inne wstydyliwie liryka milczeniu.

Do tej trzeciej kategorii faktów należał stosunek rewolucji rosyjskiej do niepodległości Polski. Na temat ten po prostu unikano dyskusji, był uznany za temat „o którym się nie mówić”.

Stosunek tworzącego się państwa sowieckiego do niepodległości Polski określił dekret Rady Komisarzy Ludowych z 9 września 1918 r.

Z okazji 29-ej rocznicy Rewolucji Październikowej, dekret ten przypomniat społeczeństwu Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Na plakatach przytoczono najważniejszy ustęp dekretu:

„Umowy i akty zawarte przez rząd b. Imperium Rosyjskiego z rządami Prus i Austro-Węgier, dotyczące rozbiórów Polski — anulują się najszybciej bezpowrotnie, w związku z ich sprzecznością z zasadą samookreślenia narodów i rewolucyjnym poczuciem prawa narodu rosyjskiego, który przyznaje

Polsce prawo do niepodległości i „jednoczenia”.

Dekret Rady Komisarzy Ludowych 9 września 1918 r. Pod tym historycznym aktem plakat. Tow. Przyj. Pol.-Radz. przytacza inną wypowiedź, mającą również historyczne znaczenie, czytamy tam: „Historyczna decyzja Konferencji Berlińskiej o zachodnich granicach Polski nie może być przez nikogo podważona”.

W. Mołotow, 16 września 1946 r.

Jest to wyjątek ze znanego niedawnego oświadczenia radzieckiego ministra spraw zagranicznych.

Dwa wyżej przytoczone akty oddziela okres 29 lat. Pierwszy z nich stanowi podstawę prawną naszej niepodległości, oznacza zerwanie się wszelkich roszczeń, jakie formalnie Zw. Radz. jako następcą Carskiego Imperium miały prawo wysuwać na forum międzynarodowym. Zerwanie się tych roszczeń, uznanie naszego prawa do niepodległości stanowiło zerwanie z imperialistyczną polityką Rosji Carskiej.

Po dekreście Rady Komisarzy Ludowych z 9 września 1918 r. nie mo-

gło być już jakichkolwiek dyskusji na temat naszej niezawisłości, pozostawało jedynie ustalić granice rozdziałające oba organizmy państwowe. Jak wiadomo, zgodna decyzja Rady Ambasadorów, w której zasiadali przedstawiciele Anglii, St. Zjednoczonej, Francji i Włoch wysunęła w tym względzie linię Curzona.

Ze granica ta później ustalona została znacznie dalej na wschód i włączyła w obszar Polski prawie 10 milionów Ukraińców i Białorusinów, zawładniętymi jedynie chwilkowej przewadze wojskowej nad wyniszczone i osłabioną pamiętną wojną domową Rosją.

Oświadczenie Mołotowa jest kontynuacją tej linii politycznej, jaką Związek Radziecki zastosował do Polski już w pierwszych miesiącach swego istnienia — linią uznania prawa Narodu Polskiego do niezawisłości i niepodległego bytu. Granica nasza bowiem na Odrze i Nysie jest gwarancją, że Niemcy nigdy nie staną się dość silni, by ponownie zerwać się przeciw nam i nie zagrożą Polakom i innym ludom słowiańskim... — wyjęciem.

Dnia 11 listopada o godz. 8-ej rano odbędzie się ekshumacja połączona z pogrzebanie zwłok

s. + P.

STANISŁAWY z PADEREWSKICH
SZCZYGIELSKIEJ

żony emerytowanego kierownika Szkoły Powszechnej ur. dn. 17.IV. 1876 w Liwie, a zmarłej 16.VII. 1944 r. w Łodzi.

Przeniesienie zwłok odbędzie się z ementarza na Kurczakach na ementraz św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej

o czym zawiadamia (6875)

RODZINA

Od skrzynki pocztowej do ręki adresata

Wędrownik pewnego listu

Zaklejamy kopertę, nalepiamy znaczek pocztowy i wrzucamy list do skrzynki. Wszyscy wykonujemy często tę czynność. Z chwila, gdy listnik nie w czeluściach skrzynki pocztowej, sprawa jest dla nas skończona. Nie obchodzi nas los naszej epistoły, bo wiemy, że za parę dni dotrze ona pod wskazany przez nas adres.

Inaczej przedstawia się sprawa, patrząc od wewnątrz, t.j. od strony poczty. Dla niej list rodzi się z chwila, gdy wpada do skrzynki. W tym momencie staje się on dla poczty problemem do rozwiązania.

Wstępną funkcję poczty znamy wszyscy, gdyż nieraz widzimy, jak przed skrzynką zatrzymuje się auto i pracownik pocztowy wysypuje jej zawartość do specjalnej torby. Ale co dalej? Przyznajmy się, że mamy o tym dość mgliste pojęcie.

Cóż szkodzi nam zatem przysiąść się niepostrzeżenie do auta pocztowego i śledzić tok zdarzeń, następujących po sobie jedno po drugim?

POCZTA DWORCOWA ŁÓDŹ 2.

Auto przywozi nas do urzędu pocztowego Łódź 2, znajdującego się przy stacji Łódź - Kaliska. Urząd nie posiada odpowiedniego pomieszczenia, lecz gnieździ się w kilku rozrzuconych barakach drewnianych. Przed wojną gotowy był już projekt pięknego budynku dla poczty dworcowej, zaopatrzonego we wszystkie najnowocześniejsze urządzenia. Budowa miała być rozpoczęta w roku

1940, a koszt wyniósłby ok. 3 milionów zł. Niestety, plany pokrzyżowała wojna, a Niemcy nie zrobili niemal nic, eksploatując tylko gotowe urządzenia. Poczta musi się więc jeszcze kilka lat (licząc optymistycznie) pomęczyć w zimnych, ciasnych barakach.

Ale skończymy z dygresją, gdyż nas interesuje los wrzuconego do skrzynki listu. Auto zatrzymuje się przed oknem jednego z baraków. Przez to okno podaje się torbę z listami. Torby wypróżnia się nad stołem, który zamiast blatu posiada siatkę. Dzięki temu po wytrząśnięciu torby na siatkę pozostają listy, a wszystkie nieczystości, włóky, wrzucane do skrzynek zapewne przez dzieci, opadają na dół.

Jeżeli z regałów zawiera listy zagraniczne. Praca przy nim wymaga pewnej znajomości obcych języków. Zwraca uwagę przegródka Stanów Zjednoczonych, gdyż jest wprost przepelniona. Przeważają w niej obecnie druczki z adresem: „Mr. Trygve Lie New-York UNO”. To płyną z Polski na ręce sekretarza ONZ protesty w sprawie Hiszpanii gen. Franco i żądania likwidacji frankistowskiego reżimu w tym kraju.

AMBULANS.

Listy przygotowane do dalszej drogi, posegregowane i powiązane w pakiety, jeśli przeznaczone są do tego samego urzędu pocztowego, zawozi się wózkami ręcznymi do ambulansu. Ponieważ poczta Łódź 2 położona jest poniżej poziomu torów kolejowych, wózki wciągają się na peron windą. Do ambulansu, czyli wagonu pocztowego, ładuje się przesyłki do stacji, leżących na trasie danego pociągu, wzgl. na jakiejś odnodze trasy. Wówczas listy przetrzuca się na odpowiedniej stacji do innego ambulansu.

Nie całą pocztę otrzymuje kierowca ambulansu posegregowana. Chodzi przecież o pośpiech. Listy przewiezione z miasta w ostatniej chwili musi załoga ambulansu rozpracować podczas jazdy i to szybko, bo już od pierwszej stacji rozpoczyna się wydawanie poczty z ambulansu.

SALA LISTONOSZÓW.

Listy przychodzące do Łodzi segregują się z grubszą według dzielnic i odsyła samochodami do odpowiednich urzędów pocztowych. Najwięcej ich wiezie się oczywiście do urzędu pocztowego Łódź 1, t.j. do Poczty Głównej na rogu ul. Daszyńskiego i Kilińskiego. Ten urząd dostarcza pocztę na terenie całego śródmieścia.

ROZDZIELNIA LISTOWA.

Oczyszczone w ten sposób listy sprawdza się jeszcze, czy są odpowiednio ofrankowane, stempluje datownikiem i przekazuje do rozdzielni listowej. Jest to sąsiednia sala, w której pracuje dniem i nocą 18 osób. Stoją tu regały z małymi przegródkami. Każda przegródka oznaczona jest nazwą urzędu pocztowego lub agen-

noszów. Publikacja daje dobre wyniki, gdyż listonosze znają na ogół mieszkańców swoich rejonów. Rejony te są różnej wielkości, w zależności od gęstości zaludnienia, od wysokości domów i t.p. Nieraz rejon obejmuje kilka ulic, czasem zaledwie

te z pełną torbą. Trzeba wszystkie przesyłki doręczyć bez względu na godzinę.

Tak to z chwila, gdy listonosz zadzwoni do drzwi adresata, kończy się historia listu. Jest ona, jak się okazuje bardzo skomplikowana, i



Pocztę ładuje się na auta i rozwozi do odpowiednich urzędów.

kilka domów. Np. sama ul. Piotrkowska stanowi 8 rejonów doręczeń. Praca listonosza jest niezwykle ciężka. Nominalnie trwa ona 8 godzin, ale nie wolno wrócić na pocztę

wiele mózgow i rąk ciężko pracuje nad tym, by przesyłka dotarła do miejsca przeznaczenia.

WLADYSŁAW ORŁOWSKI.

Druga faza prac Komitetu Odbudowy Pomników Na projekt pomnika Tadeusza Kościuszki rozpisany zostanie nowy konkurs

Odsłonięcie pomnika ku czci żołnierzy Armii Czerwonej w parku Poniatowskiego zakończyło pierwszą fazę prac Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Pomników w Łodzi.

Komitet ten powstał natychmiast po zniszczeniu pomnika w parku Poniatowskiego i postawił sobie za cel odbudowę również zniszczonego przez hitlerowców pomnika Tadeusza Kościuszki.

Na plenarnym posiedzeniu Komitetu, które odbyło się w tych dniach, przewodniczący Komitetu prezydent Mijał omówił dotychczasową jego działalność.

Już w pierwszym dniu jego istnienia zgłosiło się 80 delegacji. Ogółem wpłynęło 2 miliony zł. ze składek, 1 milion zaś z Zarządu Miejskiego; 50 proc. tej sumy pochodzi ze składek świata pracy, 20 proc. — ze składek wojska i milicji.

Składki napływały nie tylko z terenu Łodzi, ale również z całego województwa łódzkiego.

Prace Komitetu szły dwoma torami: jednym z nich była odbudowa pomnika w parku Poniatowskiego, drugim — odbudowa zniszczonego przez Niemców pomnika Kościuszki na Placu Wolności.

W związku z drugą fazą prac rozpisano konkurs na projekt pomnika Kościuszki. O wynikach tego konkursu donosiliśmy już naszym czytelnikom, wystarczy więc przypomnieć, że żadna z przedłożonych prac nie została przez jury zakwalifikowana do realizacji.

W wyniku dyskusji postanowiono

ogłosić konkurs II stopnia, t. zn. konkurs zamknięty, w którym wezmą udział autorzy pięciu wyróżnionych w poprzednim konkursie projektów oraz zgłoszeni przez Związek Plastyków i Związek Architektów czterej nowi, wybitni rzeźbiarze. (L)

Ceny w zakładach fryzjerskich

W zakładach fryzjerskich obowiązują następujące ceny, ustalone przez Spółczną Komisję Kontroli Cen: golenie — 30 zł; strzyżenie — 45 zł; strzyżenie specjalne — 60 zł; strzyżenie maszynką — 20 zł; strzyżenie brody — 45 zł; mycie głowy — 60 złotych.

W zakładach fryzjerskich dla pań: Ondulacja żelazkowa lub wodna — 100 zł; ondulacja fantazyjna — 150 zł; strzyżenie — 45 zł; mycie głowy — 60 zł; manicure — 60 zł; trwała ondulacja parowa — 400 zł; trwała ondulacja elektryczna, kompresowa — 500 zł.

Osoby pracujące, za okazaniem legitymacji pracowniczej wzgl. tramwajowej z fotografią lub biletem tramwajowego rodzinnego, oraz ucząca się młodzież za okazaniem legitymacji szkolnej korzystają z następującego cennika ulgowego: golenie — 20 zł; strzyżenie — 30 zł; strzyżenie specjalne — 40 zł; strzyżenie maszynką — 15 zł; strzyżenie brody — 30 zł; mycie głowy — 40 złotych.

W salonach damskich: ondulacja żelazkowa lub wodna — 65 zł; ondulacja fantazyjna — 100 zł; strzyżenie damskie — 30 zł; mycie głowy — 40 zł; manicure — 40 zł; trwała ondulacja parowa — 280 zł; trwała ondulacja elektryczna kompresowa — 350 zł.

Do cen powyższych, zarówno ulgowych jak i normalnych zakłady pracy mają prawo doliczać koszt

Po prostu

Znowu „najazd”

Jednym z wielu „żelaznych” tematów poruszanych często na łamach prasy jest utyskiwanie, że hasło „Do pracy odpoczywaj w kinie” mało ma danych na realizację.

Jest to temat wyswiechtany już mówiony ze wszelkich zdawałoby się możliwych stron, niekiedy jednak powodowany chęcią odpoczynku po pracy, idąc do kina, nasuwają mi się nowe uwagi krytyczne pod adresem organizatorów tego odpoczynku.

Tym razem nie chce jednak narzekać ani na dyrekcję kin, ani na bileterów i panienki w kasie, ani na tłok, lub brak biletów. Chodzi o co innego. Kilka dni temu byłem w kinie „Wisła”, wyświetlającym film „15-letni kapitan”. Wśród publiczności przeważała oczywiście młodzież.

W ogonku uczniowie i uczennice, dzieci z mamusiami i — tzw. „złota młodzież”. Mniejsza o nich zresztą. Stoją sobie w ogonku, czekając spokojnie, „odpoczywaj po pracy”.

Ale co się dzieje przed kinem!.. Na ulicy i w przedsiönku stoi kilkudziesięciu (na oko) chłopców w wieku od 8 do 16 lat, przeważnie papierosiarzy, gazeciarzy, żebraków.

Każdy kandydat na widza, który usiłuje dostać się do kina, zostaje momentalnie doskoczony przez te zgraje. Proponują bilety (skąd je mają?), papierosy, irysy, zbiorki piosenek żołnierskich, gazety..

Co pewien czas przed kinem rozlega się huk, a w powietrzu unosi się zaczyna gryząca woń siarki i prochu. To „młodzież” umiła sobie życie. Publiczność jest mniej tym zachwycona.

Był okres, że personel kina rozpedzał gromadę łobuziaków. Podczas większych „najazdów” (gdy kino wyświetla film dla młodzieży) zwracał się nawet o pomoc do milicjantów.

Teraz widocznie dyrekcja ma większe zmartwienie. Mimo to trzeba coś z tym zrobić, bo publiczność też ma zmartwienie: — kieszonki i torebki bywają przy tej okazji, w czasie „odpoczynku”, błyskawicznie opróżniane.

LUTECKI.

czytte wody kolońskiej, pudru i t. p. dodatków kosmetycznych.

NOWE CENY MASŁA, DORSZY, OCTU I MYDŁA, USTALIŁA SPOŁECZNA KOMISJA KONTROLI CEN W ŁODZI

Spółczna Komisja Kontroli Cen w Łodzi ustaliła następujące ceny detaliczne na masło: masło śmietankowe (mleczarskie) — 480 zł za 1 kg; masło osekowe — 360 zł za 1 kg.

Ustalona cena surowych dorszy, sprzedawanych w detalu wynosi 35 zł; za 1 kg; dorsze bez głowy i wnętrzości — 50 zł za 1 kg; filet w skórce (dorsz bez głowy, wnętrzości i grzbietu) — 65 zł za 1 kg.

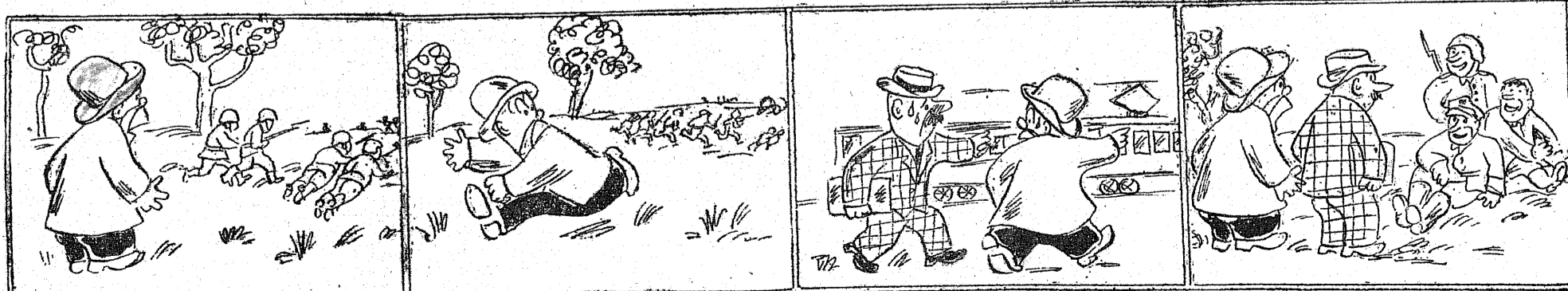
Marża zarobkowa przy sprzedaży ryb słodkowodnych dla detalistów są następujące: ryby żywe — 30% i ryby śnięte — 20%. Marża detalisty przy sprzedaży ryb morskich i słodkowodnych szlachetnych wynosi 20%.

Cena octu wynosi: Ocet z esencji octowej o mocy 3,5% — 40 zł za litr i 24 zł za 0,5 l.; tenże ocet o mocy 6% — 65 zł za litr i 35 zł za 0,5 l. Cena octu spirytusowego fermentacyjnego z browaru państwowego Nr. 2 (b. firma Keillich) nie uległa zmianie i wynosi: za ocet 6% — 60 zł za litr i 33 zł. za 0,5 l., za ocet 3,5% — 40 zł za litr i 25 zł za 0,5 litra.

Ustalono również cenę mydła do prania o zawartości 65% tłuszczu na 370 zł za 1 kg.

(B)

Jak Krupka chciał zostać korespondentem wojennym



Zaciekawił Krupkę raz Karabinów suchy trzask.

Patrzy — pędzą gdzieś żołnierze, Na murawie trupy leżą

Nowa wojna rozpoczęła! — Chcesz panieć korespondenta?

Znów ten wyskok był pchowym. To — ćwiczenia poborowych.

Akcja Pomocy Zimowej rozpoczęta

Wszystkie czynniki administracji publicznej wezmą w niej udział Miejski Komitet Pomocy Zimowej dokonał reorganizacji swych sekcji

Leży przed nami okólnik Nr 36, w którym premier Osóbka-Morawski zwraca się do wszystkich ministrów w sprawie akcji pomocy zimowej, zalecając ścisłą współpracę z Komitetem Pomocy Zimowej o okazywanie konkretnej pomocy w zakresie kompetencji danego ministerstwa.

Sprawa tegorocznej akcji pomocy zimowej omawiana była na posiedzeniu Rady Ministrów 19 września, na którym ustalono, że akcja ta prowadzona będzie przez Centralny Komitet Opieki Społecznej, pod nadzorem i ogólnym kierownictwem ministra Pracy i Opieki Społecznej.

Pomoc zimowa, którą prowadzić będą na terenie całego kraju komitety powiatowe i miejskie, obejmie dzieci, młodzież, starców i repatriantów, osadników oraz osoby nie zdolne do pracy. Komitet Pomocy Zimowej ma uzupełnić i pogłębić funkcje opiekuńcze, wykonywane przez Opiekę Społeczną i poszczególne instytucje.

Aby tegoroczna akcja pomocy zimowej dała jak najbarziej pozytywne wyniki, premier wezwał wszystkie czynniki administracji publicznej i do natychmiastowego oddania Centr. Kom. Op. Społ. wszystkich środków, którymi dysponują.

I tak Ministerstwo Skarbu zaleci urzędowi skarbowemu przyjmowanie dobrowolnych składek na Pomoc Zi-

nową od podatników i od ubiegających się o świadectwa handlowe i przemysłowe. Ministerstwo, Aprowizacji i Handlu będzie dostarczało punktualnie artykuły żywnościowe kuchniom ludowym na terenie całego kraju. Ministerstwo Przemysłu spowoduje opodatkowanie przemysłu prywatnego i państwowego na rzecz akcji pomocy zimowej. Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych zaleci rolnikom dobrowolne opodatkowanie się mniej więcej w wysokości 1 — 4 kg zboża i 5 — 10 kg ziemniaków od 1 ha użytków rolnych. Ministerstwo Poczty i Telegrafów zaleci urzędowi pocztowemu rozsprzedawanie znaczków na Pomoc Zimową i przyjmowanie dobrowolnych ofiar przy opłatach za przesyłki listowe, telegramy i rozmowy telefoniczne. Ministerstwo Komunikacji wyda zarządzenie kasom kolejowym, by rozsprzedawały znaczki Pomocy Zimowej w formie dobrowolnych dopłat od pasażerów. Poza tym Ministerstwo Komunikacji udzieli Komitetom Pomocy Zimowej szereg ulg przy przewozie produktów zebranych na rzecz pomocy zimowej oraz innych technicznych ułatwień. Również Ministerstwo Obrony Narodowej udzieli komitetom środków lokomocji, jak również odda do dyspozycji magazyny wojskowe. Ministerstwo Spraw Zagranicznych wprowadzi opłaty od paszportów zagranicznych, zaś Ministerstwo Ziemi Odzyskanych — opłaty od zezwoleń na wywóz ruchomości z terenu Z. O.

Należy się spodziewać, że poparta przez wszystkie czynniki administracji publicznej, tegoroczna akcja Pomocy Zimowej da lepsze, niż w

zeszłym roku rezultaty.

Dnia 6 bm. odbyło się w Łodzi plenarne posiedzenie Miejskiego Komitetu Pomocy Zimowej przy udziale przedstawicieli wszystkich niemal związków i instytucji z terenu miasta. Zebranie otworzyło nowy okres działalności Komitetu Pomocy Zimowej m. Łodzi.

Zgodnie z okólnikiem OKOS zebrani dokonali reorganizacji poszczególnych sekcji komitetu przez wprowadzenie do sekcji czynnych i oddanych spraw działaczy społecz-

nych, przedstawicieli związków zawodowych, instytucji pracy, organizacji społecznych, uczelni itp.

Zarząd Miejskiego Komitetu Pomocy Zimowej pozostaje w składzie: przewodniczący prezydent Mijał, z-ca przewodniczącego — prezes Sądu Najwyższego Dobromęski, sekretarz — mgr. Borowicz i skarbnik — dyr. Izby Skarbowej Rusin.

Spółceństwo Łodzi oczekuje od Miejskiego Komitetu Pomocy Zimowej jak i od poszczególnych jego sekcji sprężystej i sprawnej działalności.

Wiadomości kupieckie

Jednorazowy dar na odbudowę Warszawy

Zarząd Zgromadzenia Kupców m. Łodzi przypomina wszystkim kupcom Łodzi o obowiązku obywatelskim wpłacenia jednorazowego daru na odbudowę m. St. Warszawy w wysokości 7 proc. od podatku obrotowego, wpłaconego w czasie od 1.1.46 r. — 31.7.46 r.

Wszyscy ci, którzy dotąd nie spełnili obowiązku wpłaty winni to uczynić w ostatecznym terminie do dnia 30 listopada b. r. w lokalu Zgromadzenia Kupców m. Łodzi, ul. Piotrkowska 40, pokój Nr 6, codziennie w godz. od 8—14.

Apelujemy o niezwłoczne uiszczenie wpłat, aby w końcowym terminie uniknąć tłoku, co może uniemożliwić załatwienie w terminie wszystkich petytów i narazić wpłacających na stratę czasu.

Zarząd Zgromadzenia Kupców m. Łodzi

Wielki konkurs „Dziennika Łódzkiego“

Kto jest najstarszym człowiekiem Łodzi?

Władysław Ciesielski ma 84 lata - Kto ma więcej?

Amerykańska Spółka Akcyjna „Singer Sewing Machine Company“ nadesłała nam w dniu wczorajszym wyciąg z akt personalnych Mieczysława Mielczarka.

Firma stwierdza, że Mieczysław Mielczarek urodził się 7 grudnia 1862 roku. Obecnie mieszka w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej 82. W firmie tej pracuje on od 1894 roku

do chwili obecnej. Mielczarek liczy więc 83 lata i 11 miesięcy. W grudniu będzie miał 84 lata. Wsunął się on w dniu dzisiejszym na drugie miejsce za Władysławem Ciesielskim, który ma skończonych 84 lat.

Przeglądamy dalsze zgłoszenia. Stanisław Koperski urodził się 26 marca 1873 r. Jakub Gutkowski, zamieszkały przy ul. Nawrot 30, m I, urodził się 14 lipca 1876 r. Pracuje jako portier, Franciszek Majda zamieszkały na Chojnach przy ul. Kościuszki 65 urodził się w 1871 roku i pracuje w Sanatorium Zarządu Miejskiego.

Konkurs nasz trwa w dalszym ciągu. Przypominamy, że zgłoszenia przyjmowane są od godz. 9 do 20 w sekretariacie redakcji „Dziennika Łódzkiego“ przy ul. Piotrkowskiej 96.

Zainteresowanie konkursem jest coraz większe. Podajemy nazwiska tylko tych, którzy mogą mieć pewne szanse zajęcia jednego z pierwszych miejsc. Tymczasem rok 1862 jest bezkonkurencyjny. Ciekawi jesteśmy czy znajdzie się w Łodzi ktoś starszy od p. Ciesielskiego i pracownika firmy amerykańskiej — Mielczarka.

Madryt woła!

Upływa 10 lat od chwili, gdy bohaterki Hiszpanii powstrzymały pod Madrytem Maurów gen. Franco i wspierających go faszystów włoskich i niemieckich.

Celem uczczenia dziesięciolecia obrony Madrytu O.K.Z.Z. w Łodzi i Związku Dąbrowszczaków, organizują dziś uroczystość pt.: „Madryt woła“.

Uroczystość odbędzie się o godz. 15.30 w sali Teatru W. P. przy ulicy Jaracza.

Jak się dowiadujemy, na uroczystość przybędzie minister pełnomocny Republiki Hiszpańskiej Sanchez Arcas.

Dwukrotnie już urządzone przez Związek Dąbrowszczaków wieczory, poświęcone Hiszpanii, wyróżniały się wielką pomysłowością w doborze programu i dzięki temu odbiegały od stosowanego zazwyczaj szablonowego typu akademii, który zaczyna się u nas zakorzeniać.

Dzisiejsza uroczystość obejmuje również program b. urozmaicony i interesujący.

Masowy napływ kobiet

do przemysłu włókienniczego nastąpi w ciągu 3 lat

W dniu 4 b. m. obradowali w Łodzi przedstawiciele dyrekcji branżowych, zjednoczeń kombinatów i zakładów wydziałonych przemysłu włókienniczego. Na zjazd przybyła również delegatka Min. Przemysłu inż. Halina Diament, naczelniczka Wydz. Migracji w Departamencie Kadry.

Tematem obrad była sprawa realizacji planu 3-letniego w dziedzinie zatrudnienia w przemyśle włókienniczym. Wygłoszono pięć referatów,

po których rozwinęła się b. żywa dyskusja.

Z wygłoszonych referatów wynika, że Biuro Mobilizacji Sił Robotniczych od chwili swego powstania zwerbowało i przesiedliło na Z. O. 20.606 osób, oraz skierowało do zakładów Z. O. z zakładów macierzystych 10.614 osób, razem więc ponad 31 tys. osób. Jest to bardzo poważny sukces, biorąc pod uwagę, że obecnie w zakładach włókienniczych Z. O. pracuje ogółem 46 tysięcy Polaków.

Ponieważ ilość pracowników — mężczyzn po wojnie b. zmalała, więc nasuwa się konieczność masowego zatrudnienia w przemyśle kobiet, oczywiście na odpowiednich dla nich stanowiskach.

Akademia

Staraniem Okręgowej Komisji Związków Zawodowych i Związku „Dąbrowszczaków“ w dniu 9 listopada o godz. 15.30, w Teatrze Wojska Polskiego, przy ul. Cegielińskiej 27, odbędzie się uroczysta akademii ku czci 10-jej rocznicy bohaterkiej obrony Madrytu, w której wybitny udział brała brygada Jarosława Dąbrowskiego. Na akademii tej obecny będzie pełnomocny Minister Hiszpanii Republikańskiej Ob. Sanchez Arcas.

Okręgowa Komisja Zw. Zawodowych wzywa robotników i pracowników, do masowego wzięcia udziału w akademii.

Bilety na akademii dla członków Zw. Zaw. wydawane będą w oddziałach Związków, przy ul. Strzeleckiej, Dom Związków Zawodowych.

Okręgowa Komisja Zw. Zawodowych w Łodzi

Ofiary

Komitet domowy przy ul. Śródmiejskiej 63, składa zł. 1000.— na R.T.P.O., zł. 700.— na Pomoc Zi-

Wieczory autorskie w „Klubie Pickwicka“

Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego w Łodzi w porozumieniu z Klubem Literatów ZZLP Oddział Łódzki organizuje wieczory autorskie, które będą się stałe odbywały w poniedziałki, o godz. 10 w „Klubie Pickwicka“ ul. Traugutta 6, I. p. Wstęp bezpłatny.

W pierwszym cyklu wieczorów udział wezmą: Eugeniusz Ajnenkiel, Kazimierz Brandys, Władysław Broniewski, Jan Brzechwa, Stanisław Dygat, Paweł Hertz, Tadeusz Łopalewski, Zofia Petersowa, Marian Piechal, Seweryn Polak, Władysław Rymkiewicz, Przemysław Smolik, Seweryna Szmaglewska, Ludwik Świeżawski, Jan Sztudynger, Grzegorz Timofiejew, Kazimierz Truchanowski, Adam Ważyk, Stefan Żółkiewski i Juliusz Żuławski.

W poniedziałek, 11 listopada o godzinie 19 jako pierwszy odbędzie się wieczór autorski Władysława Broniewskiego. Zaגי Eugeniusz Ajnenkiel — wiceprezydent miasta. Słowo wstępne wygłosi Juliusz Żuławski — wiceprezes Związku Zawodowego Literatów Polskich — Oddział Łódzki.

Z życia łódzkiego ZHP

Akademia dla uczczenia poległych harcerzy

Dnia 8.11. br. o godz. 19-ej w Auli Gimn. Państwowego im. J. Piłsudskiego przy ul. Sienkiewicza 46, odbędzie się Akademia Żałobna dla uczczenia pamięci poległych harcerzy i harcerzy.

Na Akademii proszeni są dh, dh.: drużynowe, drużynowi i członkowie rad drużyn.

OFICEROWIE WOJSKA POLSKIEGO DO CZYNNEJ SŁUŻBY HARCERSKIEJ

W ub. wtorek zgłosiło się do czynnej służby harcerskiej grono oficerów W. P. dawnych harcerzy w osobach: por. Franciszek Jaskuński, ppor. Edward Buszka, ppor. Witold Jasiński, ppor. Marian Kierczuk, ppor. Kazimierz Ochocki, ppor. Paweł Muskała.

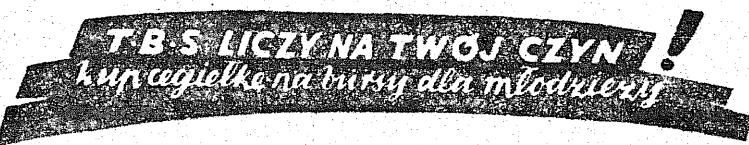
Wymienieni zostali serdecznie przyjęci przez komendanta Chorągwi hm. Łętowskiego i przydzieleni do poszczególnych hufców na stanowiska instruktorskie.

WYSTAWA HARCERSKA Z OKAZJI 35-LECIA PRACY

Dnia 7 b. m. odbyło się wspólne zebranie komend srodowisk harcerzy i harcerzy, na którym omówiono sprawę zorganizowania wystawy z okazji jubileuszu pracy. Wystawa ma dać przegląd historyczny rozwoju harcerstwa na terenie województwa łódzkiego i wykazać dorobek 35 lat istnienia.

WEZWANIE „STARYCH CZUWAJÓW“

Komendy chorągwi harcerzy i harcerzy wzywają byłych członków „Kola Starych Czujaków“ na dzień 18.11.46 godz. 19-ta do lokalu Komendy Chorągwi przy ul. Skorupki Nr 10/12 dla wzięcia udziału w pracach Komitetu Organizacyjnego Wystawy Jubileuszowej Harcerstwa Łódzkiego.



O poziom prasy sportowej

„Przegląd Sportowy“ pokłócił się ze „Sportem“ Katowickim, a „Sport“ Katowicki z „Przeglądem Sportowym“. Wre walka na śmierć i życie. Na kolumnach ostatnich wydań tych tygodników czytamy najrozsądniejszą i najbardziej ciekawą, która oczywiście więcej interesują samych pracowników redakcyjnych tych dwu pism sportowych, niż czytelników.

Jedno z nich ogłosiło, że podnosi cenę na 10 zł., ale po chwili zorientowało się, że konkurent wyznacza tylko 8 zł., a więc i to pismo, które siebie cenilo wyżej od swego rywala, obniżyło poziom na 8 zł.

Istnieje przysłowie, że „gdzie dwóch się kłóci, tam trzeci korzysta“. Tym trzecim ma być „Kurier Sportowy“ wychodzący w Bydgoszczy. Otóż to pismo sportowe podaje ogłoszenie, że doszło do porozumienia ze „Sportem“ i z „Przeglądem Sportowym“ co do tego, że cena tygodnika sportowego ma wynosić 8 zł. Bardzo nas cieszy, że przynajmniej pod tym względem istnieje solidarność w prasie sportowej. Jak umowa — to umowa.

Otóż naszym skromnym zdaniem, w Polsce jest miejsce nie tylko dla trzech pism sportowych, ale jeszcze dla jakiegoś pisma pięknie ilustrowanego, pisma na wzór przedwojennego wydawanego w Krakowie pod tytułem „Raz Dwa Trzy“. Takie pismo ilustrowane cieszyłoby się nie mniejszym powodzeniem od wychodzących obecnie tygodników.

Trudno zorientować się o co właściwie chodzi redaktorom tych tygodników. Przecież o losach każdego pisma decyduje wyłącznie jego poziom.

Pisma sportowe w Polsce powinny za wszelką cenę starać się o podniesienie swego poziomu, a wówczas nie będzie trzeba prowadzić żałośliwej walki o czytelnika, bo on sam potrafi doskonale odróżnić ziarno od plew.

Wszystkie polemiki, prowadzone w tygodnikach sportowych robią bardzo niesmaczne wrażenie. Każdemu bowiem zdarza się potknięcie przy podawaniu szczegółów tej czy innej imprezy, zwłaszcza, że ma się do czynienia z cyframi i... zecerami.

Doprawdy, nie warto się kłócić. szanowni koledzy, lepiej zakasać rękawy i pracować dla dobra sportu polskiego i naszej młodzieży, która nie zawsze goni za sensacją, a spragniona jest wiadomości z życia sportowego.

W niedzielę trening hokeistów ŁKS

W niedzielę o godz. 11 na boisku ŁKS odbędą się pierwszy tak zwany suchy trening hokeistów, polegający na zaprawie gimnastycznej i na strzelaniu z deski do bramki.

W drużynie ŁKS w tym sezonie będą między innymi grali: Czyżewski, Król, Stanisławski, Makutyłowicz, Kelm, Werner, Metarnich, Łabczyński, Kamiński i inni.

Kierownikiem sekcji jest Zymunt Lange, a kapitanem sportowym — Władysław Król.

Walka „Przeglądu Sportowego“ ze „Sportem“ nie doprowadziła do niczego dobrego. Wiemy doskonale, obydwa te pisma przeżywały obecnie pewne trudności. Mamy wrażenie, że „Przegląd Sportowy“, pismo o bogatszych tradycjach sportowych nie chce „pogrzebać“ beniaminka prasy sportowej — tygodnik „Sport“ a ten ostatni znowu także chyba nie chce pozostać samotnie na placu boju. Dla wszystkich najdź się miejsce.

Rozumiemy doskonale rywalizację pism, ale skoro ona istnieje, to niech na szpalach różnych gazet nie powtarzają się te same nazwiska autorów. Nie chcemy zresztą wtrącać się do nieswoich spraw, ale skoro rywalizacja tych dwu gazet sportowych przybrała charakter walki publicznej, to i my możemy wsadzić swoje przysłowie „trzy grosze“.

Szkoda, że na konferencji prasowej w PUWF i PW nie zapadła uchwała powołania do życia związku dziennikarzy sportowych. Związek ten mógłby w wielu wypadkach regulować pewne sprawy i niewątpliwie byłaby to instytucja, reprezentująca wszystkich dziennikarzy sportowych na zewnątrz. Chodzi po prostu o tak zwaną ctykę sportową. Nie chcemy bynajmniej nikomu niezłego zarzucać, ale stwierdzamy jedno, że powstanie Związku Dziennikarzy Sportowych przy PUWPPW

czy przy Zw. Zaw. Dziennikarzy przydałoby się bardzo.

Dziwimy się bardzo, że PUWF i PW, czy też Rada Naukowa WF i PW, która ma jakoby zwołać na 11 bm. jakąś konferencję prasową, o której nic nie wiemy, nie poweźmie w tej sprawie żadnej, wiążącej decyzji i sprawa propagandy sportu polskiego idzie samopas, bez linii wytycznej. Z drugiej strony dziennikarzy sportowi potrzebują odpowiedniej opieki naczelnych władz sportowych, chociażby przy wyjazdach zagranicę. Dlaczego np. nikt z dziennikarzy sportowych nie pojedechał do Szkocji? Dlaczego PUWF i PW nie uważa za stosowne obdarzyć tych właśnie ludzi pióra minimalną przynajmniej opieką ze swojej strony?

Wiele mówi się na temat uzdrowienia stosunków sportowych w klubach. Narzekamy na brak inicjatywy ze strony Zw. Zaw. Sportowych, ale zapominamy, że my sami jesteśmy fatalnie zorganizowani.

Ciekawym jesteśmy jak długo będzie trwał taki stan.

Jeżeli chodzi o poruszony temat walki tych dwu gazet sportowych, to życzymy jednej i drugiej stronie, by pojedynki ten skończył się jak najprędzej.

Każda bowiem gazeta sportowa jest tym czynnikiem, który przyczynia się do spopularyzowania kultury fizycznej.

J. N.

Powstał Łódzki Okr. Zw. Gimnastyczny

W lokalu Wojewódzkiego Urzędu WF i PW odbyło się zebranie organizacyjne Okręgowego Związku Gimnastycznego.

W skład Tymczasowego Zarządu weszli:
Prezes: mgr Andrzej Nonas, wiceprezes i kier. techniczny: Teodor Dołowy, kier. techniczna: Jadwiga Wąjsówna, gospodarz ośrodka i z-ca kier. techn. kpt. Jan Kirkielki, sekretarz: Józef Okoński, skarbnik: Henryka Dołowa, członkowie: Henryk Nowak, Józef Ulatowski, Bolesław Kudasiewicz (Zgierz).

Sekretariat Łódzkiego Okręgowego Związku Gimnastycznego mieści się w lokalu Woj. Urzędu WF i PW przy ul. Curie - Skłodowskiej Nr 28, telefon 211-65. Godziny urzędowania: środy, czwartki i soboty od godz. 11 do 13-tej.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, że w dniu 12 listopada zostanie uruchomiony Ośrodek Gimnastyki Przyrzadowej przy ul. Krakowieckiej Nr 5 (dojazd tramwajami 1, 8 i 15 w kierunku na „Doły“ — pierwszy przystanek za kościołem Najświętszej Marii Panny).

Dnia 14 listopada b. r. rozpoczynają się treningi w grupie instruktorów - zawodniczej, prowadzone przez znanego Olimpijczyka gimnastyki przyrzadowej Teodora Dołowego. Treningi odbywają się we wtorki i czwartki od godz. 19—21.

Zgłoszenia indywidualne lub zbiorowe (tylko dla zawodników zawodniawansowanych) przyjmuje sekreta-

riat Okr. Zw. Gimm. przy ul. Curie-Skłodowskiej Nr 28, tel. 211-65 (sie dziba Woj. Urzędu WF i PW) w środy, czwartki i soboty, od godz. 11—13-tej.

Równocześnie Okręg, Zw. Gimm. zawiadamia, że przyjmuje zgłoszenia nowicjuszy(ek) na grupy (męska i żeńska) początkujących. Przy zgłoszeniu wymagane: świadectwo Poradni Sportowo - Lekarskiej i wiek ponad 16 lat. Grupę żeńską prowadzi: Wąjsówna i Dołowa, męska: Dołowy i Kirkielki.

W programie zajęć: ćwiczenia wolne i przyrzadowe (poręczce, drążek, koń i skrzynia).

Skład ŁKS na mecz z Wartą

W dniu dzisiejszym piłkarze ŁKS udadzą się do Poznania na mecz z Wartą o mistrzostwo Polski.

Skład ŁKS przedstawia się następująco: Pisarski (Styczyński), Włodarczyk, Grochowski, Czyżewski, Pegza, Kopera, Hogendorf, Baran, Pietrzak, Sidor, Gwoździński.

Telefon
redaktora działu sportowego
186-82

Akademicy walczą w basenie

W dniu 10 listopada na basenie pływackim Polskiej YMCA, o godz. 17-iej odbęda się międzymiastowe zawody pływackie między AZS — Warszawa i AZS — Łódź.

Na program zawodów złożą się liczne biegi stylem dowolnym i klasycznym, atrakcyjne skoki z trampoliny oraz mecz water-polo.

Między AZS Łódzkiem, a młodzieżą akademicką Warszawy od dwóch lat toczy się szlachetna rywalizacja o zdobycie pierwszeństwa w pływaniu.

Do chwili obecnej AZS — Łódź odnosił zwycięstwa nad Warszawą. Kilkumiesięczna przerwa w spotkaniach obu tych zespołów mogła się przyczynić do tego, że AZS — Warszawa podniósł swój poziom i w chwili obecnej jest poważnym konkurentem. Warszawianie nie nadeszali do tej chwili swego ostatecznego składu. Wiadome nam jest jednak, że w zespole tym będą startowali czołowi, przedwojenni zawodnicy stolicy: Maszner i Rup.

Pływacy AZS-u łódzkiego dzień w dzień trenują, chcąc osiągnąć jak najlepszą formę.

Łodzianie wystąpią z Rudziszem, Manowskim, Idzikowskim i Martynką na czele.

Ponieważ Rektor W.S.G.W., Prof. dr. F. Skupiński, Kurator AZS Łódź, ufundował nagrodę dla zwycięskiego zespołu, należy przypuszczać, iż walka zawodników w każdej konkurencji będzie niezmiernie zaciekła i ciekawa, a końcowy wynik może być do ostatniej chwili bardzo niepewny.

Co się dzieje z Dawidowiczem?

Piłkarze ŁKS czeka decydujący mecz piłkarski o mistrzostwo Polski. Łodzianie wybierają się na nieodległe do Poznania na mecz z Wartą. Spotkanie to będzie niewątpliwie bardzo interesujące. Skład ŁKS jest już nam wiadomy, ale niestety, nie widzimy w nim doskonałego piłkarza Dawidowicza, który wczoraj specjalnie przyjechał do Łodzi, by czekać na decyzję swoich władz klubowych w sprawie wyjazdu na mecz z Wartą. Dawidowicz otrzymał jakoby odpowiedź, że niestety, ŁKS korzysta z jego zdolności piłkarskich nie będzie. Przysłano mu, że jest on rzeczywiście bardzo dobrym graczem, ale mimo wszystko i tak dalej...

Nie rozmawialiśmy na ten temat z Dawidowiczem i nie wiemy co on myśli o tym wszystkim.

My zaś zajmujemy stanowisko zdecydowane. Uważamy, że Dawidowicz jest znacznie lepszym graczem od P. Czyżewskiego, a nawet od Pegzy i jeżeli ŁKS poważnie traktuje mecze o mistrzostwo Polski, to należałoby dokładać wszelkich starań, by drużyna tego klubu walczyła w możliwie jak najniższym składzie.

Dlatego raptem wyeliminowano z ŁKS Dawidowicza? Może jest przestępca wojennym, może Niemcem czy innym grzesznikiem? Jeżeli tak, to niech zostanie natychmiast skreślony z listy członków ŁKS i niech ŁKS rozesła oficjalny komunikat do prasy, tak jak to uczynił AZS w sprawie Dawidowiczówny.

Demagamy się wyjaśnienia sprawy Dawidowicza. Nie jest już dzisiaj sprawą wyłącznie ŁKS, lecz sprawą całego piłkarstwa łódzkiego, bo przecież ŁKS reprezentuje Łódź, a o tym nie wolno zapominać.

Jeszcze raz stwierdzamy w sposób stanowczy, że Dawidowicz naszym zdaniem powinien zajmować jedno z pierwszych miejsc w ŁKS jak Baran, Łącz, Hogendorf czy Włodarczyk.

Nie przypuszczamy, żeby piłkarz Dawidowicz ponosił jakieś konsekwencje w związku ze sprawą pływacką AZS — Dawidowiczówny.

J. N.

Pisarski nie walczy

W dzisiejszym meczu bokserskim Zryw — ŁKS Pisarski ma nie walczyć.

Ostateczny skład ŁKS przedstawia się następująco: Stołecki, albo Olczyk, Pawlak, Marcinkowski, Bonikowski, Olejnik, Rychtelki, Zyliś, Niewadził.

Mecz odbędzie się w hali przy ul. Rokicińskiej. Początek o godz. 19.

Bilety w przedsprzedaży są do nabycia w F-mie Nagler, przy ulicy Piotrkowskiej 91.

Sprawy sportu na wyższych uczelniach

Niedawno w sali posiedzeń Senatu Akademickiego pod przewodnictwem J. M. Rektora U. W. prof. dr. Pięnkowskiego odbyła się konferencja Rady Rektorów, w której uczestniczyli rektorzy wszystkich szkół akademickich.

Jednym z zasadniczych punktów porządku dziennego była sprawa upowszechnienia wychowania fizycznego młodzieży akademickiej. Wszyscy rektorzy ustosunkowali się przychylnie do tego zagadnienia. Powzięto szereg uchwał, które zostały przesłane Ministerstwu Oświaty i Państwowemu Urzędowi WF i PW.

Anatol Mikhanko

W pogoni

Powieść (23)

Zorientował się, że była zupełnie pijana. Zresztą postanowiła upić się, gdy usłyszała o wybuchu wojny.

Andrzej zaniepokoił się. Zbadał jej puls, tętno było przyspieszone, tak jak i oddech. Szybko odpiął ściskając ją mocno pasek. Z trudem udało mu się zdjąć rozdartą bluzkę, bo Hanka była prawie bezwładna. Rozebrał ją przykrył lekkim miękkim płedem.

Siedział przy niej nieruchomo, chciał, żeby spokojnie usnęła.

Ale wnet się odkryła.

— Bardzo mi gorąco i duszno. I ja się ciebie nie wstydzę... tak mi łżej oddychać... — wyrzekła, nie patrząc na niego.

Leżała tak pół naga z zamkniętymi oczami.

Pociągnął go powabne kształty jej ciała, piękny zarys ramion i ud. Całował jej nogi, ręce, szyję, usta, oczy.

Gwałtownie przygarnęła go do siebie.

Po upływie pewnego czasu wydało mu się, że Hanka zasypia, oddech stał się bardziej regularny i głęboki. Twarz miała zaróżowioną. W pokoju było bardzo duszno. Nie wietrzono przecież przez cały dzień, a Andrzej palił bez przerwy.

Wstał ostrożnie, by nie obudzić śpiącej. Okrył ją bardzo starannie. Na nocną lampkę narzucił jakąś znalezionej na tapczanie kolorową chustkę. Pogasił wszystkie inne lampy. Posuwając się na palcach, bezszelestnie rozsunął sztory i lekko uchylił okno.

Gwiazdzista noc rozciągała się nad Moskwą.

— Oho, już tak późno — zdziwił się i spojrzął na zegarek. Dochodziła dwunasta. Ani się spostrzegł, jak im czas przeleciał.

Patrzył na Moskwę w nocy. Tylko już gdzieś niedaleko w domach błyskało światło. Nie świeciły czerwone gwiazdy na wieżach Kremla, — w ciemnościach wyglądał teraz groźny, milczący. Nie syczał i nie buchał już płomieniem palnik acetylenowy w dole na skrzyżowaniu ulic. W hotelowych restauracjach umilkły orkiestry.

To cień wojny zawisł nad miastem.

Niebo zaś Mieszkwy rozciągało się ciemno-granatowe, skupione. Wysoko w przestrzeni migotały gwiazdy, jak małe błyski dobrej dalekiej nadziei.

Andrzej zaczął rozmyślać o wojnie. Napaść Niemiec na Związek Radziecki uważał za krok szar-

leńczy. Nie miał żadnej wątpliwości, że będzie to walka na śmierć i życie. Popłyną rzeki krwi. Nie znał Niemców, nie był nigdy w ich kraju, ale już najzdarzyli Niemiec na Polskę wzbudził w nim niemiłą myśl; wtrącił jego ojczyznę w jakiś nieprzeczuwany koszmar, a teraz burzyli i jego osobiste szczęście, zabierali mu spokój i... — spojrzął w tym momencie na śpiącą — może ją?...

Westchnął i nagle porwał go atak kaszlu. Nie mógł stłumić jego paroksyzmu.

Hanka obudziła się z krzykiem:

— Gdzie ja jestem?

Miała we śnie jakieś przykre majaczenie. Powtarzała lekliwie:

— Ja się czegoś strasznie boję, ja się czegoś strasznie boję...

— Czego?

— I tej wojny i tego, że my... że może to ostatni dzień. Połóż się przecież jeszcze w ogóle nie spałeś...

Może istotnie intuicja kobieca nie zawodzi?

Wchłaniał zapach jej włosów i starał się go utrwalić, chciał zapamiętać smak jej pocałunków...

Ona wymawiała tylko jedno słowo: — ty, ty, ty, jakby to miało moc związania ich na zawsze i siłę zapobieżenia nadchodzącemu złu.

Nie spali do rana.

Wstawał dzień, który miał ich rozłączyć...

(D.c.n)

SOBOTA
9
LISTOPADA

DZIS:
Teodora
słow. Bogodara
JUTRO:
Andrzej z Ewelina
słow. Ludomira

1831 Zamknięcie i zniesienie Uniwersytetu Warszawskiego.
1833 Car rosyjski Mikołaj I przenosi Liceum Krzemienieckie do Kijowa.
1841 Urodził się w Londynie przyszły król angielski — Edward VII.
1890 Umarł w Paryżu kompozytor francuski — Cesar Franck.
1918 Przewrót w Niemczech; Socjalistyczny rząd Eberta proklamuje republikę. Tegoż dnia: Rozbrajanie Niemców w Warszawie przez organizację bojową P.P.S.-u.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY
Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72
Pow. Urząd Bezp. — tel. 130-01
Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253-60
Kom. Pow. M. O. — tel. 185-02
Pogot. Rat. Miejskie — tel. 104-44
Pogot. Rat. Ubezp. — tel. 134-15
Pogot. Ilekarskie PCK — tel. 117-11
Straż Pożarna — tel. 8
Biuro numerów — tel. 199-00

DZYSIĘSZEJ NOCY DZYZURUJĄ APTEKI: Rembielińskiego (Andrzejka 28), Szymańskiego (Rokicińska 8), Zundelewicza (Piotrkowska 25), Szalindubucha (Srebrzyńska 67), Kasperkiewicza (Zgierska 54), Lipca (ul. Żerkowska 1193).

TEATR
TEATR W. P. (Ciegielniana Nr 27) — godz. 19.15 komedia Blizińskiego „Pan Damazy“.
TEATR POWSZECHNY TUR (11-go Listopada 21) godz. 19.15 „Stary Dworek“ Ważyka.
TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA (Przejazd 34) godz. 19 „Major Barbara“.

TEATR „SYRENA“ (Traugutta 1) — godz. 19.30 „Moja żona Penelopa“.
TEATR GONG (Południowa 11) — 19.30 „Przez dziurkę od klucza“ — Dymśza, Gierasiński.
TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA“ ul. Piotrkowska 243 — godz. 19.15 „Wesoła wdówka“.
TEATR NA PIĘTERKU (Traugutta 1) — nieczynny.

DZIECIĘCY TEATR KUKIELEK RPPD (ul. Nawrot 27, Dom Kultury Milijanta) „O żaczku Szkolaczku i o Sowidrzale“ dla szkół powszechnych o godz. 9-ej i 11-ej. W niedzielę i święta godz. 12 przedstawienie otwarte.

OGRÓD ZOOLOGICZNY na Zdrowiu (dojazd tramwajem Nr 9) — otwarty codziennie od godz. 9-ej rano do zmroku.
KINA

POLONIA Piotrkowska 67 — „Wielki przełom“.
TECZA (Piotrkowska 108) — „Tyran“.
WISŁA (Przejazd 1); **ADRIA** (Główna) — „15-letni kapitan“.
BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Upadek Japonii“.
TATRY (Sienkiewicza 40) — „Znachor“
HEL (Legionów 2/4) — „Samotny żagiel“.
GDYNIA (Przejazd 2) — „Samotny żagiel“.
STYLWO Kilińskiego 124 — „Wiosna nad Sekwaną“.
WŁOKNIARZ (Zawadzka 16) — „Gdy Madelon“.
BOBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Dzień wielkiej przygody“.
PRZEWIOSNIE (Zeromskiego 74-76) „Dzisiaj i zawsze“.
BEKORD (Rzgowska 2) — „Nieuchwytny Smith“.
BAJKA (Franciszkańska 31) — „Daleka droga“.
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „U kresu drogi“.
ROMA (Rzgowska 84) — „Papa się żeni“.
ZACHĘTA — (Zgierska 26) — „Brutal“
SWIT (Bałucki Rynek 5) — „Diablica“.
MUZA (Ruda Pabianicka) — „Zwarowane lotnisko“.
OSWIATOWY OM TUR (Kopernika 8) — nieczynny z powodu remontu.

RADIO

SOBOTA 9 LISTOPADA

6.00 Sygn. czasu. 6.05 dziennik. 6.20 Gimnastyka. 6.30 Muzyka. 6.57 Sygn. czasu. aud. na „Dzień dobry“.
7.05 Muzyka. 7.15 Powt. najważ. wiad. dziennika oraz przeł. prasy. 7.30 Progr. na dziś. 7.35 Muzyka. 8.40 Skrzynka P. C. K. 8.50 Aud. szkolna. 9.35 Przerwa. 11.30 Chwila muzyki z płyt. 11.35 Kronika i komunikaty. 11.40 Koncert reklamowy. 11.57 Sygn. czasu i hejnał. 12.05 Aud. dla świetlic robotniczych. 12.35 „5 minut poezji“.
12.40 Pieśni kompozytorów obcych. 13.00 Koncert Małej Ork. P. R. 14.00 Ciocia Julia i Wuj Adam odpowiadają dzieciom na listy. 14.15 Pog. dla wsi p. t. „O zakładaniu hodowli roślin“.
14.25 Wiad. różne. 14.30 Pieśni polskie. 15.00 Słuchow. dla dzieci. 15.30 „Ze świata radia“.
15.35 Kwintet smyczkowy Mozarta. 16.05 Dzieńnik. 16.30 Wiad. sportowe. 16.35 Skrzynka techniczna. 16.50 Z życia kulturalnego. 17.00 Aud. dla młodzieży. 17.25 „Przy sobocie po robotnic“.
18.30 „Nauka przy głośniku“.
19.00 Przeł. wydawnictw. 19.10 Z życia woj. łódzkiego. 19.15 Odczyt popularny p. t. „Rozwój świata organicznego“.
19.25 Aud. st.-muz. p. t. „O stylach muzycznych“.
19.57 Sygn. czasu. myśli wybrane. 20.01 Dziennik. 20.25 „Utwory kompozytorów rosyjskich“.
21.00 Słuchow. p. t. „Wanda“ w/g Norwida. 21.30 „Głos młodych“.
21.45 Kwadrans prozy. 22.00 Aud. rozrywkowe „W antykwaracie“.
22.15 Koncert Ork. Tanecznej. 23.00 Ostat. wiad. dziennika wiecz. 23.20 Program na jutro. 23.30 Koncert żywych. 0.30 Zakończenie audycji i hymn do 0.32.

Z sądów

Za papierosy sprzedawała życie ludzkie

Na ławie oskarżonych w Specjalnym Sądzie Karnym w Łodzi zasiadła młoda kobieta, Emilia Cwikło, z domu Reszke (pochodzenia niemieckiego, 50 procentowa volkslistka). Akt oskarżenia zarzucał jej pracę na rzecz łódzkiego gestapo w charakterze agentki Nr 742, następnie Nr 690. Oskarżona podczas badania sądowego do winy się nie przyznała. Gdy sąd oświadczył, że posiada dowody jej przestępstwa w postaci karty konfidentki gestapo, oskarżona usiłowała tłumaczyć się, że była w gestapo maltretowana i że zgodę na współpracę z policją niemiecką podpisała pod przymusem.

Tym zeznaniem oskarżonej zaprzeczyl główny świadek oskarżenia, powołany z więzienia na rozprawę przez cívko E. Cwikło Niemiec — Zukriegel tłumacz łódzkiego gestapo. Zukriegel oświadczył, że wobec Cwikło nie stosowano żadnego przymusu. Przeciwnie deklarację oskarżona podpisała dobrowolnie a nawet — chętnie.

Sąd odczytał z akt gestapo liczne meldunki Nr A 142 i A 690 złożone w okresie od 20 maja 1944 roku do 19 stycznia 1945 r., donoszące o anty niemieckiej działalności szeregu Polaków.

Pod ciężarem tych bezsprzecznych dowodów, oskarżona przyznała się do winy. Jeżeli można wierzyć jej zeznaniom, za swe przyszłe świadczone politycznej policji niemieckiej

oskarżona otrzymywała papierosy. Gdyby to się działo wcześniej, nie w r. 1944, gdy رژیم hitlerowski już się rozpadł, wówczas wszyscy ci ludzie, za sprawą Emilii Cwikło, stracili by życie.

Przestępstwo oskarżonej kwalifikuje art. 1. par. 1, który przewiduje jedynie tylko wymiar kary — śmierć. Takie też wyrok zapadł na Emilie Cwikło.

Sesji przewodniczył sędzia J. Walewski. Oskarżał pprok. Pallaciuk. (P.)

T. zw. „dobry“ SA-mann również jest przestępcą

Polak Wacław Iwaszkiewicz, podczas okupacji popełnił zradę wobec narodu: mianowicie w r. 1940 wstąpił do SA (Sturm Abteilung), używany na równi z gestapo i z SS do działań pacyfikacyjnych i eksterminacyjnych, do służby policyjnej, do służby w obozach koncentracyjnych itp.

Oskarżony do winy się przyznał. Świadkowie Polacy z którymi Iwaszkiewicz jako SS-man miał kontakty, zeznali, że oskarżony nie zrobił im nic złego, lecz, że przeciwnie — pomagał im nieraz Bierac pod uwagę tę łagodzącą okoliczność, Sąd wymierzył mu najniższą karę — 3 lata więzienia — przewidziana za udział w zbrojnej organizacji hitlerowskiej. (P.)

Akademia ku czci Tadeusza Kościuszki odbyła się w Elektrowni Łódzkiej

Celem uczczenia bohaterstwa wojska Powstania Ludowego — Tadeusza Kościuszki, odbyła się 7.11, staniem Kierownictwa Świeciliwy Pracowników Elektrowni Łódzkiej uroczysta Akademia.

Słowo wstępne w imieniu prezydium Zw. Zawodowego wygłosił Zygmunt Włodarski. Dyr. Andrzejak obrazował szlachetną postać Tadeusza Kościuszki, jako twórcy Demokracji Ludowej, bojownika o wolność i szermierza idei sprawiedliwości społecznej.

Następnie odbyła się część koncertowa Akademii, na którą złożyły się recytacje o Kościuszcze, śpiew Eugenii Stefańskiej oraz występy orkiestry salonowej pod dyrekcją Jana Piotrowskiego.

NIEDZIELNY ODCZYT „CZYTELNIKA“

W niedzielę, dnia 10 b. m. o godzinie 11.30 w sali odczytowej „Czytelnika“, Piotrkowska 96, I p., prof. Janina Schönbrenner, wygłosi odczyt pt.: „W walce o wolność i równość“ (Insurekcja Kościuszkowska). Odczyt ilustrowany będzie recytacją, śpiewem i przezrociami.

Ceny biletów: normalny zł. 40, dla młodzieży szkolnej zł. 30, dla członków Sp. Wyd. „Czytelnik“ i wycieczek młodzieży szkolnej ponad 10 osób zł. 20.

Przed sprzedażą biletów w Księgarni „Czytelnika“, Piotrkowska 96, codziennie od 9 do 17.

OTWARCIE DOROCZNEGO SALONU ZW. ZAW. POLSKICH ARTYSTÓW PŁASTYKÓW

Jutro, dnia 10 listopada r. b. o godzinie 12, w Miejskiej Galerii Sztuk Plastycznych w Łodzi (Park Sienkiewicza), odbędzie się otwarcie Dorocznego Salonu Związku Zawodowego Polskich Artystów Plastyków w Łodzi.

ZWIĄZEK ZAWODOWY MUZYKÓW R. P. ODDZIAŁ W ŁODZI

zawiadamia, że dn. 11 listopada r. b. o godz. 10-ej odbędzie się zebranie muzyków sekcji rozrywkowej. (5324-p)

PAŃSTWOWY TEATR W. P.

Dziś i dni następných świętna komedia Blizińskiego „Pan Damazy“ w reżyserii Al. Zelwerowicza. Udział biorą: Al. Zelwerowicz, E. Kunina, M. Dąbrowska, A. Łapicki, T. Woźniak, B. Fijewska, M. Koranówna, St. Grollński, A. Bogucki i J. Pilarzki. Dekoracje Ottona Axera.

TEATR POWSZECHNY TUR.

Dziś i jutro ostatnie dwa przedstawienia współczesnej sztuki Adama Ważyka „Stary Dworek“. Udział biorą: Węgrzyn, Macherska, Nawrocka, Świdzki, Rachwalska, Fijewski, Skowroński, Dejmeck, Dewojno.

WYSTAWA MALARSKA

W niedzielę dn. 10 listopada b. r. o godz. 12-ej w Miejskiej Galerii Sztuk Plastycznych w Łodzi (Park Sienkiewicza) odbędzie się otwarcie Dorocznego Salonu Związku Zawodowego Polskich Artystów Plastyków.

Z UKOSA

Dla młodzieży niedozwolone

Do pokoju wszedł mały Henio. — Psze pana, zagłamy... Do-brze?
— Ponieważ miałem się nim opiekować pod nieobecność rodziców, zapytałem:
— A w co chcesz zagrać, chłopczyńo?
— W oczko, albo pokieła, psze pana.
— Nie. Ty chyba żartujesz? Może masz jakieś budownictwo, albo loteryjkę?
— Nie mam tych rzeczy, bo spaliłem je wczolaj w ołgodzie, kiedy bawilem się z Kaziem w powstanie walszawskie.
— Mój drogi — rzekłem surowo. — Czy nie rozumiesz, że w twoim wieku nie powinieneś grać w karty, ani palić zabawek?
— Tele fele — odparł młodzieńc — wygląda pan na sympatycznego człowieka, a plawi mi pan kazania, jak każdy duleń. Nie rozumie pan, że mnie to nudzi?
— Słuchaj, gdy ja byłem w twoim wieku...
— Czy wy — stalsi nie nauczyliście się wleścić-mówić do nas od-

powiednim językiem? Czy jak codziennie przychodzi do mnie to stałych duliów i opowiada mi, że byli w szkole plymusami, że byli wzolem grzeczności, to ja im mogę wierzyć? Gdzież są ci niegrzeczni, się pytam? Przecież i dawniej zdarzały się niestolne bacholły. Gdzie one się podziały? Czy wymalły? Daj pan spokój, panie Wład. Widzę, że z pana swój chłop. Tu są kalty. Zagłamy pałtyjkę. A może ma pan papielosika?
Po tej przemowie Henia straciłem całą pewność siebie. Chłopak miał wiele racji. Mechanicznie podniosłem rozdane przez małego karty i położyłem na stole papierośnicę.
Gra emocjonuje mnie bardzo. Właśnie podniosłem świetnego „fulla“, którego z trudem dojrzałem w gęstych oparach dymu tytoniowego. gdy powietrzem targnęła okrzyk kobiec:
— A tu co się dzieje?!
Zbiadłem. W drzwiach pokoju stała matka Henia.

WLAD.

Z województwa

Ze Zjazdu leśników Po wojnie zalesiono 4 tys. ha w okręgu łódzkim - Plan 3-letni

Wielka reforma leśna, polegająca na upaństwowieniu lasów prywatnych, (powyżej 25 ha) oddała w ręce Państwa całokształt gospodarki leśnej. Jednolity kierunek polityki leśnej i drzewnej, planowa produkcja i przeróbka surowca oraz jednolita administracja — zapewniają stopniowe lecz systematyczne wyjście z impasu, w jakim znalazły się po wojnie lasy polskie.

Dyrekcja L. P. Okręgu Łódzkiego w Łodzi obejmująca swym zasięgiem całe niemal wojew. Łódzkie (z wyjątkiem pow. Opoczno i Końskie), pięć pow. wojew. Poznańskiego i pow. Częstochowski wojew. Kieleckiego, gospodaruje na terenie najmniej lesistego okręgu, w którym na każde 100 ha obszaru przypada zaledwie 13 ha lasów.

Odbudowujące się szybko życie gospodarcze oraz wybitnie przemysłowy charakter okręgu łódzkiego, stawiają lasy przed szczególnym zadaniem ciągłego dostarczania surowca drzewnego, nie dające go się zastąpić w wielu gałęziach przemysłu, żadnym innym materiałem.

Jednym z najważniejszych zadań gospodarki leśnej Okręgu Łódzkiego jest zagojenie ran zadanych lasom przez dewastacyjną eksploatację okupanta.

Zważywszy konieczność natychmiastowego zalesienia rocznie około 1.700 ha powierzchni zrębów bieżących, widzimy, że intensywność prac odnowieniowych wysuwa się słusznie na czoło zagadnień rośniodarzących administracji leśnej.

W zrozumieniu wzrastających potrzeb życia gospodarczego z myślą o współczesnych i przyszłych pokoleniach, leśnicy centralnej Polski zrealizowali w 195 proc. plan zalesień w r. 1945-46 (zalesiono 4.000 ha). Dzięki szczególnie opracowanemu planom hodowlanym zapewniona jest nie tylko maksymalna ilościowa lecz i jakościowa produkcja drzewa przez zastąpienie drzewostanów czysto sosnowych drzewostanami mieszanymi iglasto-liściastymi. W dąże-

niu do realizacji 3-letniego planu gospodarczego, we wszystkich komórkach organizacyjnych administracji leśnej trwają intensywne przygotowania do szybkiego dźwignięcia jednej z kluczowych gałęzi gospodarczych jak również celem omówienia aktualnych zagadnień administracyjnych i bieżących, jeśnionych prac w lesie, został zwołany do Łodzi w połowie października czwarty z kolei zjazd inspektorów i nadleśniczych DLP. Okręgu Łódzkiego. W obecności przedstawiciela Ministerstwa Leśnictwa Inspektora inż. Swobody pod przewodnictwem Dyrektora Lasów inż. G. Głowackiego — przez dwa dni trwała odprawa Kierowników Nadleśnictw.

Obrady korespondentów prasowych

W środę b. tygodnia w sali konferencyjnej Woj. Urzędu Inform. i Prop. odbyła się konferencja terenowych korespondentów prasowych z województwa łódzkiego.

Tematem konferencji były aktualne zagadnienia związane z pracą informatora prasowego w terenie. W wygłoszonych referatach przez ob. ob. Sawickiego i Ziarnika — redaktorów PAP omówiono potrzebę zorganizowania stałej obsługi informacyjno-prasowej w terenie oraz metody i technikę prasy.

Obecna sieć korespondentów prasowych na terenie województwa zorganizowana przez wydział prasowy Woj. Urzędu Inform. i Prop. obejmuje wszystkie powiaty i miasta wydzielone w województwie.

Korespondenci rekrutują się ze stałych pracowników Urzędu Informacji i Propagandy, pracowników Samopomocy Chłopskiej i działaczy społecznych, przeskolonych we wrześniu br. na tygodniowym specjalnym kursie. Zadaniem ich jest zbieranie źródłowych wiadomości o wszelkich wydarzeniach na danym terenie pracy i z kolei przekazywanie ich najkrótszą drogą dla użytku prasy, oraz propagowanie czytelnictwa wśród najszerzych mas, głównie ludo-

wych, przez rozpowszechnianie gazet.

W dyskusji poruszono, że niektóre zakłady pracy i organizacje niechętnie udzielają wiadomości dla celów publikacyjnych. Stanowisko takie jest nieuzasadnione, a pracą korespondenta i dziennikarza jest źle pojmowana i niedoceniana.

Po zakończeniu obrad korespondenci zwiedzili redakcję PAP, gdzie zapoznali się z nadawaniem i przyjmowaniem depezb prasowych, z „dalekopisem“, nasłuchem radiowym i redagowaniem biuletynu, poczem podejmowani byli obiadem.

Łask Tępienie szczurów

Dnia 7, 8 i 9 listopada odbędzie się masowe tępienie szczurów i myszy na terenie powiatu łaskiego. Wszyscy właściciele i administratorzy nieruchomości, sklepów i zakładów przemysłowych obowiązani są w tych dniach rozłożyć trutki, otrzymane w poprzednich dniach. Po skończonej akcji resztki trucizny należy spalić, aby zwierzęta domowe uchronić przed zatruciem.

ROZRYWKI UMYSŁOWE

POD KIER. ROMUALDA MIAŁKOWSKIEGO

Wznawiamy na łamach „Dziennika Łódzkiego” stały dział „Rozrywek Umysłowych” pod redakcją Romualda Miałkowskiego. Będziemy dążyć do tego, by nie tylko znane i ustalone formy zadań przedkładać Czytelnikom w ciekawych wariantach, ale by wprowadzając oryginalne, przemyślane w szczególności nowe zadania — zapoczątkować ruch pionierski w tej dziedzinie. Będziemy ogłaszali turnieje i różne konkursy autorskie, jak np. na szarady, rebusy, rozrywki matematyczne, krzyżówki itp. z licznymi nagrodami.

Rozrywki umysłowe nie tylko bawią, ale i kształcą, rozwijają i gimnastykują umysł.

CZYTELNICY! NADSYLAJ CIE ROZWIĄZANIA ZAMIESZCZONYCH ZADAŃ ORAZ PRZYSYLAJ CIE RÓWNIEŻ PO MYSŁOWE I CIEKAWE WŁASNE ZADANIA.

TRZECI TURNIEJ ZADANIOWY

Od numeru nieniejszego poczynając, na łamach tego działu ukazywać się 20 zadań rozmaitego typu objętych Trzecim Turniejem Zadaniowym. Za rozwiązanie poszczególnych zadań, każdemu z uczestników Turnieju zaliczy się pewną ilość punktów, które po zakończeniu konkursu będą zsumowane. Zdobywcy największej ilości punktów, otrzymają NAGRODY TURNIEJOWE, które rozdzieli redakcja „Dziennika Łódzkiego” proporcjonalnie do liczby uczestników Turnieju.

Pomiędzy wszystkich nienagrodzonych uczestników, którzy uzyskają przynajmniej 25 % ogólnej ilości punktów, zostaną rozlosowane NAGRODY POCIESZENIA.

Każdy uczestnik Turnieju Zadaniowego jest obowiązany do wzięcia udziału w głosowaniu na Turniej Autorski, w przeciwnym bowiem razie będzie pominięty w losowaniu NAGRÓD POCIESZENIA.

Termin nadsyłania rozwiązań upływa w dwa tygodnie po wyjściu każdego numeru.

Rozwiązania należy nadsyłać w kopertach zaklejonych pod adresem redakcji, z dopiskiem „Rozrywki Umysłowe”.

Redakcja przynajmniej:

na NAGRODY TURNIEJOWE I POCIESZENIA — szereg

OZDOBY CHOINKOWE

Wielki wybór - Sprzedaż hurtowa
Hurtownia

M. NOWAKOWSKA i S-ka
Łódź — ul. Piotrkowska Nr 154
(w podwórzu). Telefon 115-57
(5038-p)

ZAKUPIMY

jedną szlifówkę elektryczną
2 tarczową o sile 0,5 kw.

Wiadomość: Zjednoczone Farbiarnie Pończoch w Łodzi ul. Armii Czerwonej 17 tel. 158-71
(p. 2060)

PAŃSTWOWA WYTWÓRNIWA PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH W ŁODZI

Dowborczyków 18.
poszukuje KANDYDATÓW NA STANOWISKA RACHMISTRZY I URZĘDNIKÓW EWIDENCJI — natychmiast.
Wymagane kwalifikacje: Egzamin dojrzałości licealny, wiek od 26 roku życia, nienaganna przeszłość i referencje. — Podanie wraz z życiorysem składać osobiście w Wytwórni — Biuro Kontrolni. (P. D.)

wydawnictw książkowych o wartości zależnej od rodzaju nagrody.

KONKURS AUTORSKI:
Wszystkie zadania objęte Turniejem Zadaniowym podlegają ogólnemu głosowaniu rozwiązujących, w którym wszyscy mają obowiązek wziąć udział ze względu na to, że tylko takie głosowanie da zwycięstwo faktycznie najlepszym autorom. Po ukończeniu Turnieju (tj. przy nadsyłaniu rozwiązań o-

statnich zadań bieżącego turnieju) należy podać, które trzy zadania uważa rozwiązujący kolejno za najładniejsze, najbardziej pomysłowe i najlepsze. Głosy „piebiscytowe” oddane na poszczególne zadania zostaną zsumowane i podane przy rozstrzygnięciu turnieju, autorzy zaś zadań, które zdobędą kolejno trzy pierwsze miejsca, otrzymają NAGRODY AUTORSKIE pieniężne lub w postaci wartościowych książek.

1. SZARADA

Pióra Wład Lubnaara (Zgierz)
(za rozwiązanie 4 punkty)

W zacisznym ustroniu, DWA spokojnej fali
Kołysze się PIĄTA. Bez ruchu są wiosła.

RAZ-TRZECIA pogoda Słońce schodzi w dali

I kładzie rumieńce na trzcinne zarosła;

Krwawy pocałunek złożyło na stawie,

DZIESIĄTE - JEDNASTE zimne wyczułaje,

Zapłonie na rybee, pomyszkuje w trawie,

Wyszuka dziecięcia, który w drzewie kuje.

Dzień DZIEWIĄTE-TRZECIE, jesienny SZEŚĆ krótki,

OŚM-DZIEWIĘĆ*) raduje ostatek pogody.

I JEDEN-DRUGIEGO na tle małej łódki,

Płynącej powoli z prądem cichej wody.

Natura się modli, jak stary zakonnik

W JEDNASTEJ-DZIESIĄTEJ klasztornej zamknięty.

SIÓDMEJ modły płyną ku górze ze wspomnień

I kwiatów przydrożnych, zdeptychanych, pomiętych.

OŚMI piękna jest jesień, polska, DRUGA-CZWARTA,

Gdy na CZWARTEJ-DZIESIĄTEJ waży się SIEDM**) los,

Gdy na twardą zimę odwróci się karta.

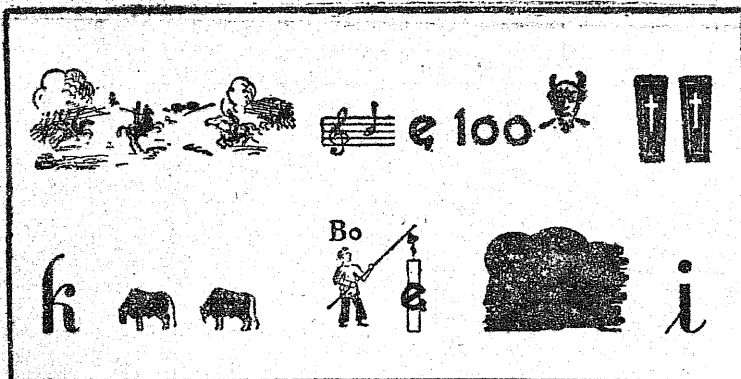
SZEŚĆ usmierci przez noc okrutny mrozu cios.

*) ósme-dziewiąte

**) siódmej

2. REBUS

Ułożył „Orzech”
(za rozwiązanie 4 punkty)



Termin nadsyłania rozwiązań z wych decyduje data stempla pocztowego. bieżącego numeru upływa dnia 23. II. 1946 r.; w wypadkach wątpli-

R. M.

Wytwórnia Gazów Technicznych

Fr. WAGNER i S-ka Zarząd Państwowy
ŁÓDŹ, ŻEROMSKIEGO 94, TEL. 189-29

z a w i a d a m i a

że wobec uszkodzenia własnej instalacji sprowadza

A C E T Y L E N

z innych wytwórni

Zainteresowani odbiorcy proszeni są o dostarczenie butli dla napełnienia

(p. 2056)

ŁÓDZKA SPÓŁKA TRANSPORTOWA z o.o.

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 24 — TELEFON 260-18.

TRANSPORTY SAMOCHODOWE, KOLEJOWE, WAGONY ZBIOROWE

Przewozy lokalne, magazynowanie, inkaso

2 SALE FABRYCZNE

posiadam

w b. dobrym stanie, nowoczesne każda 80 m kw. i taki sam skład.

Również dla kierownika przy fabryce 3 p. z kuchnią. Czekam solidnych propozycji

Oferty do Biura Ogłoszeń „PAP”, — Łódź, Piotrkowska 133, „Solidny Interes”. (p. 2052)

POWAŻNA INSTYTUCJA

HANDLU ZAGRANICZNEGO
POSZUKUJE pracowników z pełnymi wysokimi kwalifikacjami, handlowcy, ekonomiści, księgowi, referenci finansowi, maszyniści proszeni są o składanie ofert sub:
„Elksport” (5238-p)

Zg. Zjed. Przem. Wełnianego

Zgierz, Łódzka 6, tel. 26 i 64,
POSZUKUJE

inżynierów, techników, fachowców z praktyką w branży wełnianej do: przedsiębiorstwa zgrzebnej, tkalni farbiarni luźnej, farb. i wykończ. oraz kalkulatorów

(6914)

Poważne Przedsiębiorstwo

kupi na własność lub wdzierżawi dużą bocznice kolejową w Łodzi z magazynami

Oferty do Biura Ogłoszeń „PAP” Piotrkowska 133 „Poważne”.

(p. 2051)

DO SPRZEDANIA

udział w wypożyczalni książek

„LOGOS”

ul. Piotrkowska Nr 72 I piętro (5304-p)

Od Wydawnictwa

Dla wygody P. T. Publiczności
Administracja „Dziennika Łódzkiego”

przyjmuje

OGŁOSZENIA I PRENUMERATY

z dostarczeniem do domów

w „SKLEPIE POMOCY SZKOLNYCH”

Piotrkowska 96, parter front. — tel. 212-47

AKCESORIA MOTOCYKLOWO-SAMOCODOWE

Spejalność:

TŁOKI I PIERSCENIE do wszystkich motocykli i samochodów, we wszystkich wymiarach stale na składzie.

BU CZAK WŁADYSŁAW

K A T O W I C E

3-go Maja 19 — tel. 331-77 (5187-p)

OGŁOSZENIE

Łódzkie Zjednoczenie Przemysłu Pończosznego w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę:

30-tu par butów z cholewami dla Straży Pożarnej.

Blizszych szczegółów udzieli Referat Obrony Przeciwożarowej, ul. Piotrkowska 175 — I piętro w godz. od 9-ej do 15-ej.

Oferty z napisem „Oferta na dostawę butów z cholewami, należy składać pod wskazanym adresem do dnia 13 listopada rb. do godz. 9-ej, w tym samym dniu o godz. 10-ej nastąpi otwarcie ofert.

Zjednoczenie Przemysłu Pończosznego zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku. (kr 439-M)

Ogłoszenie

Unieważnia się zaświadczenie rejestracyjne niżej wymienionych:

L. P.	Nazwisko, imię i mię ojca	rocznik.	Miejsce zamieszkania	Nr zaświadcz.
1.	Trzeciak Antoni s. Piotra	1917	Gumnisko gm. Kiełczygłów	7899
2.	Kacala Józef s. Józefa	1925	Rosocz gm. Naranice	3409
3.	Dudek Józef s. Antoniego	1911	Skrzynno wieś i gmina	2165
4.	Hampel Zygmunt s. Tomasza	1920	Wieruszów ul. Warszawska 46.	9788
5.	Rajnert Antoni s. Władysława	1916	Kuźnica Grabowska pow. Kiełczygłów	22440
6.	Zimoch Stanisław s. Wojciecha	1918	Gola gm. Dzierżkowice	24537
7.	Kazimierski Stefan s. Franciszka	1921	Wydrzyn wieś i gmina	13274
8.	Jeziak Franciszek s. Józefa	1916	Raciszyn gm. Działoszyn	8109
9.	Skoczylas Franciszek s. Jadwigi	1919	Kraszkowice gm. Starzennice	20216
10.	Sokołowski Stanisław s. Józefa	1923	Sokolniki	1440
11.	Idzikowski Stefan s. Michała	1925	Okalew gm. Skrzynno	1447
12.	Kotala Wojciech s. Wojciecha	1912	Ruda gm. Starzennice	2540
13.	Kluzowski Eugeniusz s. Franc.	1925	Praszk Rynek 25.	19468
14.	Ratajczyk Piotr s. Kazimierza	1923	Wieruszów, ul. Paulińska 7	17677
15.	Stepień Józef s. Szczepana	1922	Działy gm. Wydrzyn	2253
16.	Cierkosz Piotr s. Szczepana	1923	Wójcin gm. Dzierżkowice	12133
17.	Jarosz Stanisław s. Piotra	1914	Młynisko gm. Działoszyn	2915
18.	Drab Feliks s. Jana	1915	Potki gm. Działoszyn	8173
19.	Kijak Stanisław s. Piotra	1915	Golesławiec	10681
20.	Sibiński Anastazy s. Józefa	1925	Klon gm. Kuźnica - G	9918
21.	Duszyński Henryk s. Wojciecha	1925	Patków gm. Kamionka	4263
22.	Mielczarek Stanisław s. Stanisława	1922	Orzegów gm. Siemkowice	9161
23.	Madela Stanisław s. Antoniewa	1919	Patków gm. Kamionka	4328
24.	Krystkowski Tadeusz s. Jana	1917	Skomlin pow. Wieluń	15861
25.	Górny Jan s. Franciszka	1923	Kamionka	22899
26.	Fryszak Stanisław s. Mateusza	1914	Rudlice gm. Skrzynno	15804

Osoby posługujące się bezprawnie zagubionymi dokumentami będą karane w myśl obowiązujących przepisów. (5302-p)

